



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, wtorek 4 września 1962 roku

Nr 211 (4903)

Pół miliona młodzieży Łodzi i województwa rozpoczęło nowy rok szkolny

Wicepremier Zenon Nowak na otwarciu szkoły w Pabianicach

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek 3 bm. w całym kraju rozpoczął się nowy rok nauki 1962/63. O godz. 9 rano młodzież szkolna zgromadzona przy głośnikach wysłuchała transmitowanego przez radio przemówienia ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego. Po wystąpieniach przedstawicieli rad pedagogicznych, odbyły się spotkania uczniów z wychowawcami klasowymi, a także występy artystyczne młodzieży.

W szkołach ogólnokształcących i zawodowych oraz w szkołach dla dorosłych uczyć się będzie prawie 7,5 mln uczniów — o ok. 450 tys. więcej niż rok temu. Co czwarty obywatel naszego kraju zasiada więc na ławie szkolnej. Po raz pierwszy w dniu 3 bm. przekroczyło progi szkoły ponad 760 tys. uczniów pierwszych klas szkół podstawowych. Dla nich ten dzień był największym przeżyciem. Wraz z młodzieżą przystąpiło do pracy około 275 tys. nauczycieli.

W województwie łódzkim i w m. Łodzi, do nauki przystąpiło ok. pół miliona młodzieży. Pewna jej część objęła w posiadanie budynki ukończone w przededniu rozpoczęcia nauki. W województwie oddano bowiem do użytku (przed 1 września) 25 szkół, w tym 4 szkoły-pomniki Tysiąclecia. W Łodzi uruchomiono ogółem 6 szkół, z których 2 są szkołami Tysiąclecia.



Jak zwykle w czasie rozpoczęcia nowego roku nauki, uczniowie wręczyli nauczycielom wiele kwiatów. Piękne wiązanki otrzymali również przedstawiciele władz partyjnych i miejskich. Na zdjęciu: I sekretarz KL PZPR Michalina Tatarówna-Majkowska składa młodzieży uczennicy Zasadniczej Szkoły Odzieżowej przy ul. Inflanckiej serdeczne życzenia.

J. P.

(foto L. Olejniczak)

Wczoraj na ul. Łaskiej w Łodzi Potężne eksplozje butli z toluenem na wysokości kilku pięter

Wczoraj, około godziny 13.30 na ulicy Łaskiej w Łodzi w Spółdzielni Pracy „Proton” zapaliły się butle z toluenem (rozpuszczalnikiem używanym do lakieru). Butle znajdowały się na otwartym, ogrodzonym placu. Pod wpływem ognia uniosły się ku górze i na wysokości kilku pięter eksplodowały. Ogromne słupy ognia i dymu widoczne były w promieniu kilkanaście kilometrów a huk słyszano pół Łodzi.

W akcji ratunkowej wzięło udział 8 oddziałów Łódzkiej Komendy Straży Pożarnej w ilości ok. 120 osób pod dowództwem komendanta pppk. Mariana Gwizdki. Podczas gaszenia pożaru strażacy wykazywali ogromną ofiarność i

wielką odwagę. Pięciu z nich: Henryk Kucharski, Aleksander Bartoszewski, Romuald Blaszczyk i Czesław Mitrega ulegli lekkim zranieniom i poparzeniom. Pomocy udzieliło im Pogotowie Ratunkowe.

W akcji wzięły udział również beczkowszy MPO, które przyjechały same na widok ognia oraz jeden beczkowszy Zakładu Usług Ogólnych. Gaszenie pożaru trwało blisko do godz. 16. Z dymem poszło 25 ton toluenu. Ofiar w ludziach, na szczęście, nie było. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana. Dochodzenie w toku. Straty oblicza się na kilkadziesiąt tys. złotych.

(kas)

Foto: W. Kraska



Młodzież łódzka otrzymała wczoraj, w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego, piękny budynek, w którym mieścić się będzie Zasadnicza Szkoła Odzieżowa. Jest to kolejna w naszym mieście szkoła-pomnik Tysiąclecia.

Z okazji przekazania nowego budynku odbyła się wczoraj przy ulicy Inflanckiej, podniosła uroczystość. Wzięli

w niej udział m. in.: I sekretarz KL PZPR Michalina Tatarówna-Majkowska, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr Edward Kaźmierczak, kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi mgr Mieczysław Woźniakowski, wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielców Pracy Henryk Garnarczyk oraz prezes Łódzkiego Związku Spółdz. Pracy Józef Świtoniak.

Nowa szkoła Tysiąclecia powstała ze składek łódzkiej spółdzielczości pracy. Witając uczestników uroczystości prezes Świtoniak powiedział m. in. że członkowie spółdzielni pracy z terenu Łodzi będą dalej świadczyć na ten szlachetny cel i być może z tych składek (Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie min. W. Tułodzieckiego publikujemy na str. 2

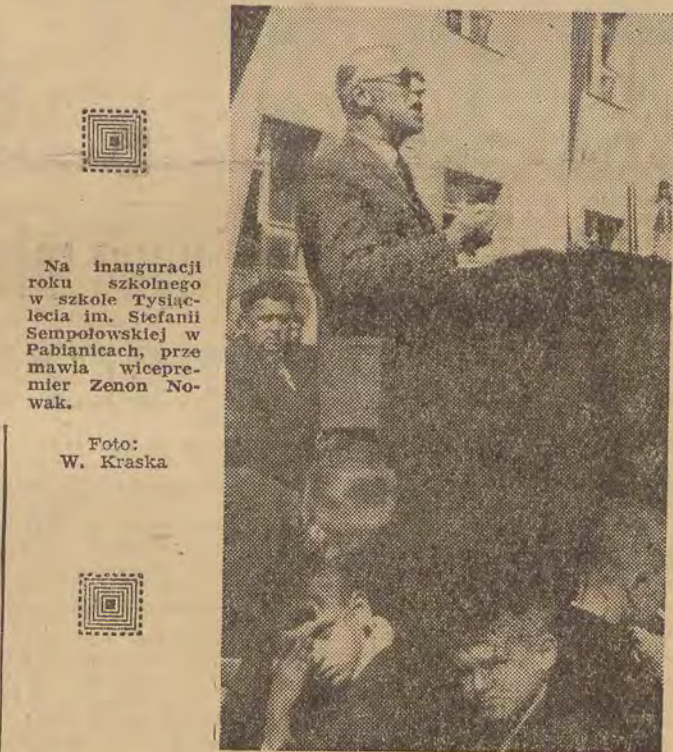


Foto: W. Kraska

Kazba nadal ogniskiem zapalnym

Społeczeństwo algierskie — arbitrem sytuacji

ALGIER (PAP). — Po niedzielnej strzelaninie w Kazbie, w poniedziałek do godzin popołudniowych panował w

Algierze względny spokój. Mieszkańcy stawili się do pracy. Kazba pozostawała jednak nadal ogniskiem zapalnym. Przedstawiciel Biura Politycznego Yacel Saadi zabarykadował się wraz ze swoimi ludźmi w gmachu szkolnym. Żołnierze wilaj 4 otaczali nadal dzielnicę dosyć zwartym kordonem.

Masy algierskie są, jak się zdaje, arbitrem sytuacji — pisze komentator Agencji France Presse omawiając sytuację polityczną. Tylko ten przywódca, który uzyska bezwarunkowe poparcie mas, pokieruje losami kraju. Tymczasem apele różnych osobistości, a przede wszystkim premiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Kheddya i przywódcy kabylskiego Belkacema Krima pozostały chwilowo bez echa. Na rzecz pojednania wystąpił również pułkownik Turane, który został zastępcą dowódcy wilaj 3. Zwrócił się on do szefów wojskowych wilaj 4, aby zrewidowali swe stanowisko kierując (Dalszy ciąg na str. 2)

Ponad 40 tys. widzów świadkami zwycięstwa Domańskiego w XVII wyścigu kolarskim „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

XVII wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii zakończył się zwycięstwem K. Domańskiego z warszawskiej Legii. Był to już trzeci sukces tego kolarza w naszej imprezie i dzięki temu zdobył on puchar ufundowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” na własność. Niedzielną imprezę, przeprowadzoną przy pięknej pogodzie, zgromadziła wzdłuż trasy wyścigu dziesiątki tysięcy łódzian z zainteresowaniem obserwujących przebieg walki. Był on dostatecznie emocjonujący, aby dać satysfakcję widzom, a dzięki temu — również i organizatorom imprezy.



Kazimierz Domański powtórzył sukces Rzeźnickiego i zdobył na własność puchar „Dziennika Łódzkiego” po zwycięstwie w XVII wyścigu kolarskim naszej redakcji i Gwardii Łódź. Na zdjęciu moment dekoracji triumfatora dokonanej przez Stanisława Walasiewiczównę.

Foto: L. Olejniczak

DEPESZA U Thanta do A. Rapackiego

PRAGA (PAP). Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ U Thant przesłał z Pragi do ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego depeszę następującej treści:

JEGO EKSCYLENCJA
ADAM RAPACKI
MINISTER SPRAW ZAGR.

Pragnę przekazać najszersze podziękowania dla narodu i rządu polskiego za życzliwą gościnność okazaną mi w czasie mojej wizyty w Waszej pięknej, historycznej stolicy. Uprzejnie proszę o przekazanie moich najgorętszych pozdrowień dla Pana Gomulki, Premiera Cyrankiewicza oraz dla kierownictwa Waszego rządu.

Spóźniona decyzja

PARYŻ (PAP). Sekretarz stanu do spraw informacji Peyrefitte podał do wiadomości, że na wniosek ministra spraw wewnętrznych rząd postanowił rozwiązać tzw. „krajową radę ruchu oporu”, która zastąpiła OAS. Jak wiadomo, na czele „rady” stoi były premier Georges Bidault.

DELEGACJA Ministerstwa Zdrowia WŁOCH przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). — W ramach planu współpracy kulturalnej i naukowej przyjechała do Polski 3 bm. 5-osobowa delegacja Ministerstwa Zdrowia Włoch z wiceministrem tego resortu senatorem Natale Santero.

Sierpień pomyślnym miesiącem dla przemysłu lekkiego

Sierpień br. był pomyślnym miesiącem dla wszystkich branż przemysłu lekkiego. Godna podkreślenia jest dalsza poprawa dyscypliny pracy i zmniejszona (w porównaniu z ub. latami) fluktuacja pracowników. Dzięki temu m. in. fabryki największej z branż — przemysłu bawełnianego — wykonały zadania sierpniowe z nadwyżkami, uzyskując ok. 1 mln m tkanin dodatkowo. Wykonany został również plan produkcji eksportowej. Fabryki drugiej z wielkich branż włókiennictwa — przemy

„Uczony, a problemy światowe”
Konferencja PUGWASH obraduje w Londynie

LONDYN (PAP). Wczoraj rozpoczęła się w Londynie X konferencja PUGWASH. Odbywa się ona pod hasłem „Uczony, a problemy światowe”. Jest to największe z dotychczasowych spotkań tego rodzaju. W konferencji bierze udział około 200 wybitnych przedstawicieli świata nauki z 38 krajów. Polskę reprezentują na konferencji profesorowie Marian Danysz, Leopold Infeld i Paweł Szulkin oraz doc. Karol Lapienis.

Manewry lotnictwa wojskowego USA i Kanady

Manewry trwały od godziny 15 do 21, wzięły w nich udział setki bombowców lotnictwa strategicznego, które starły się przedostać przez sieć amerykańskiego i kanadyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej.

Jak donoszą amerykańskie agencje prasowe, przez cały czas manewrów samoloty towarzyszyły transportowym nie miały prawa przelotu nad terenem ćwiczeń. Towarzystwa lotnicze poniosły wskutek tego straty w wysokości około miliona dolarów.

Manewry trwały od godziny 15 do 21, wzięły w nich udział setki bombowców lotnictwa strategicznego, które starły się przedostać przez sieć amerykańskiego i kanadyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej.

Jak donoszą amerykańskie agencje prasowe, przez cały czas manewrów samoloty towarzyszyły transportowym nie miały prawa przelotu nad terenem ćwiczeń. Towarzystwa lotnicze poniosły wskutek tego straty w wysokości około miliona dolarów.

Sierpień pomyślnym miesiącem dla przemysłu lekkiego

Sierpień br. był pomyślnym miesiącem dla wszystkich branż przemysłu lekkiego. Godna podkreślenia jest dalsza poprawa dyscypliny pracy i zmniejszona (w porównaniu z ub. latami) fluktuacja pracowników. Dzięki temu m. in. fabryki największej z branż — przemysłu bawełnianego — wykonały zadania sierpniowe z nadwyżkami, uzyskując ok. 1 mln m tkanin dodatkowo. Wykonany został również plan produkcji eksportowej. Fabryki drugiej z wielkich branż włókiennictwa — przemy

Sierpień pomyślnym miesiącem dla przemysłu lekkiego

Następstwa wybuchu w kosmosie poważniejsze niż przypuszczano

W USA zastanawiają się nad dalszymi próbami

WASZYNGTON (PAP). — Korespondenci zachodnich agencji prasowych w Waszyngtonie zastanawiali się w niedzielę i poniedziałek, czy przypadkiem prezydent Kennedy nie będzie musiał wstrzymać dalszych amerykańskich prób jądrowych w kosmosie, a to z powodu „nieoczekiwanych” dla rządu USA, choć przewidzianych przez ekspertów spora rządu następstw pierwszego takiego wybuchu, z lipca br.

Pas radiacji stworzony przez te eksplozje na wysokości od 400 do 1.600 km nad Ziemią uszkodził trzy sztuczne satelity i zagroził lotom człowieka poza Ziemię. W sobotę zaś, jak to ogłosiło Ministerstwo Obrony USA wspólnie z komisją energii atomowej, specjaliści amerykańscy doszli do wniosku, że sztuczny pas promieniowania okołoziemskiego utrzyma się być może „przez wiele lat”. Po-

przednio eksperci rządu USA pocieszała uczonych i astronautów, że pas zaniknie w ciągu kilku miesięcy.

Rzecznik prasowy Białego Domu, Pierre Salinger, zapytany przez reporterów, czy odbędą się dalsze próby w kosmosie, odparł: „Nie mam nic do powiedzenia, ta sprawa jest wciąż przedmiotem badań”.

Komunikat Ministerstwa Obrony i komisji energii atomowej podawał, że natężenie radiacji ponad Ziemią wzrosło po wybuchu „bardziej niż przewidywano”, co dla specjalistów rządowych jest „wciąż zagadką”.

Mimo to, przynajmniej według stanu z poniedziałku, rząd Stanów Zjednoczonych nie zrezygnował z zamiaru przeprowadzenia wysoko ponad Ziemią jeszcze trzech prób jądrowych.

ZE ŚWIATA

STRAJK W ZACHODNIEMIĘCKICH PAPIERNIACH

3 km. w 11 fabrykach papieru północnych okęgów NRF rozpoczął się strajk. Pracownicy tych zakładów domagają się podwyżki płac. Istnieje groźba rozszerzenia się strajku na środowiska i zachodnie okręgi NRF, gdzie toczą się obecnie rozmowy medycyjnne.

NOWE OFIARY EIGERU

Znowu na gróźnej północnej ścianie szwajcarskiego szczytu Eiger zginęło dwóch alpinistów. W niedzielę ekipy ratownicze przywoziły do Grindelwaldu zwłoki Austriaka i Anglika, którzy podczas próby zdobycia tego szczytu runęli w przepaść.

ZATONAŁ STATEK LIBAŃSKI

Jak podała Biłskowohodnia Agencja Prasowa Men, w pobliżu wyspy Shadwan na Morzu Czerwonym w odległości około 160 km od Suez, zatonał libański statek „Ourana” o wyporności 2.800 ton. Przed zatonięciem statek osiadał na mieliznie, skąd wziął go na hol tankowiec liberyjski o wyporności 27 tys. ton. Według pierwszych doniesień, załoga „Ourana” została uratowana.

Drzwi szkół są otwarte dla wszystkich

Przemówienie min. W. Tułdzieckiego

Kochane dzieci! Droga młodzieży!

Po wakacyjnym wypoczynku rozpoczynacie dziś nowy rok szkolny. Wraz z wami, uczniami szkół Gliwic, rozpoczyna się także nowy rok nauki w 45 tysiącach szkół prawie 7,5 miliona uczniów.

U progu nowego roku szkolnego witam was i pozdrawiam — jak najserdeczniej. Szczególnie serdecznie i gorąco witam najmłodszych spośród was, 760 tysięcy liczącą gromadę 7-latków.

Jest was dużo, bo drzwi szkół w Polsce Ludowej są otwarte dla całej młodzieży, dla wszystkich, którzy pragną się uczyć i zdobyć zawód, by w przyszłości pracować z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa.

Korzystajcie z tych możliwości, jakie stwarza wam nasze państwo ludowe, a jakich w Polsce kapitalistycznej nie mieliście rodzice, korzystajcie z nich w jak najszerszym zakresie.

Szkoły — pomniki 1000-lecia budowane są ofiarnym wysiłkiem klasy robotniczej, chłopstwa, całego społeczeństwa. Dziś przekazujemy wam do użytku nową szkołę, wniesioną tym razem ze środków zebranych przez młodzież szkolną woj. katowickiej, za co składamy jej serdeczne i gorące podziękowanie.

Do budowy szkół przyczyniła się swoją ofiarnością i pracą młodzież szkolna całej Polski. Młodzież złożyła dotychczas na budowę szkół ponad 105 mln zł, za co można wybudować ok. 13 dużych szkół.

Składamy serdeczne podziękowanie klasie pracującej w szkole w Pabianicach, chłopcom, organizacjom społecznym i zawodowym — wszystkim, którzy swoją ofiarnością i pracą przyczynili się do wzniesienia nowych szkół.

Pamiętajcie jednak o tym — i to nie tylko w dniu dzisiejszym — że

nie wystarczy, że te nowe, piękne szkoły, odnowione, czyste sale lekcyjne, pracownice, warsztaty szkolne zobowiązują was do systematycznego, wieloletniego, rzetelnego wysiłku — do wyrwania nauki, by jak najlepiej przygotować się do przyszłej pracy dla ojczyzny — Polski Ludowej.

Uczcie się pracować dla naszej ludowej ojczyzny od tych, których dziełem są: Warszawa, Nowa Huta, Tarnobrzeg, Turów, Płock i inne wielkie budowle socjalizmu, od górników i hutników, od robotników i rolników, od swoich rodziców.

We wszystkich waszych wysiłkach, w pokonywaniu trudności, zdobywaniu wiedzy i umiejętności, wdrażaniu się do pracy społecznej, najlepszym waszym przyjacielem i doradcą jest i będzie nauczyciel. Korzystajcie więc w całej pełni z jego wiedzy i doświadczenia, słuchajcie jego rad i wskazówek: swoim zachowaniem i postawą dawajcie wyraz wdzięczności i szacunku dla jego trudnej i odpowiedzialnej pracy.

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego życzy wam jak najlepszych wyników w nauce, dużo radości i zadowolenia w życiu.

Senatorowie USA wzywają do interwencji przeciwko Kuby

WASZYNGTON (PAP). — Senatorowie z ramienia partii demokratycznej G. Smathers i S. Thurmond wezwali publicznie rząd amerykański do zorganizowania zbrojnej interwencji przeciwko rządowi Republiki Kubańskiej. Wystąpili oni z wnioskiem, by Stany Zjednoczone dokonały tej interwencji same względnie wraz z innymi państwami półkuli zachodniej.

20 tys. zabitych — Żałoba narodowa — Ruch solidarnościowy

Po trzęsieniu ziemi w Iranie

KAIR (PAP). — Ciężko doświadczony trzęsieniem ziemi Iran przeżył w poniedziałek nowe wstrząsy sejsmiczne w okolicy Hamadan położonym w odległości około 400 km na zachód od Teheranu. Nie wiadomo na razie czy są ofiary w ludziach.

Jeszcze w poniedziałek w godzinach popołudniowych nie można było dokładnie ustalić bilansu katastrofy. Trzęsieniem ziemi objęty był obszar około 20 tysięcy kilometrów kwadratowych w trójkącie pomiędzy miastami Ghezin, Sa-veh i Hamadan. Sobotnie trzęsienie ziemi zniszczyło ponad 200 wsi.

Na całym świecie rozwija się ruch na rzecz pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi.

W Iranie została proklamowana 24-godzinna żałoba narodowa. Wszystkie rozgłośnie wstrzymały nadawanie swych programów.

Według informacji uzyskanych przez korespondenta Reutera, liczba zabitych pod-

Depesza A. Zawadzkiego do szachinszacha

WARSZAWA (PAP). — W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi w Iranie, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował do szachinszacha Iranu Mohammada Reza Pahlavi depeszę z wyrazami współczucia.

„Miesiąc oszczędności”

WARSZAWA (PAP). Październik jest tradycyjnie obchodzony jako „Miesiąc oszczędności”. Program obchodów miesiąca przygotowują wojewódzkie i powiatowe społeczne komitety upowszechnienia oszczędności. Po dobnie jak w latach ubiegłych, zorganizuje się szereg imprez propagujących idee i społeczne znaczenie oszczędzania.

Japoński samolot spadł na miasto

TOKIO (PAP). W poniedziałek samolot japońskich sił zbrojnych spadł na jedną z dzielnic miasta Nadzie i spowodował pożar. Według danych Agencji Kiodo, 12 członków załogi poniosło śmierć. Wskutek pożaru ucierpiono ponad 110 osób.

Premiery Dni FP

Więcej się nie powtórzy

Nie bez przyczyny film ten wszedł na ekrany 1 września. Jest to jedyny, wśród 6 premierowych tego miesiąca, film dokumentalny, a fakt, że powstał w Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego określa już jego charakter. Natomiast fakt, że zrealizowała go para świetnych polskich dokumentalistów Jerzy Hoffman i Edward Skórzyński gwarantuje jego wartość.

Film jeszcze raz sięga do historii ostatnich czasów — okresu przedwzrostowego, tam nam iż września, akcji ruchu oporu w czasie okupacji, dalej powstawania i Armii Wojska Polskiego w Związku Radzieckim, — marsz na Berlin. A po wojnie znów walka — z dywersją wewnątrz kraju i pomoc ludności cywilnej, pomoc w odbudowie zrujnowanego kraju. I wreszcie wspaniały pokaz naszych sił obronnych.

Dzięki wysokim walorom artystycznym: świetnemu i towarzyskiemu materiałowi i nowym ujęciom, doskonałemu montażowi i znakomitym zdjęciom Stanisława Niedbalskiego, oglądamy nie tylko pasjonujący, o ostrej wymowie politycznej dokument, ale i obraz poetycki. Ogromną część komentarza stanowią fragmenty wierszy Władysława Broniewskiego, Konstantego Gaczyńskiego, Lucjana Szenwald, Juliana Tuwima i in.

Radzimy ten film obejrzeć wszystkim, radzimy obejrzeć go szczególnie młodzieży, dla której znaczna część tekstu, o czym mówi i co pokazuje jest już historią.

Spółeczeństwo algierskie — arbitrem sytuacji

(Dokończenie ze str. 1)

się wyłącznie najwyższymi interesami narodu.

Jeśli chodzi o sytuację w rejonie algierskim kontrolowanym przez wilaję 4, to zasadniczym wydarzeniem było zajęcie w poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych miejscowości Boghari. Oddziały wilaj 6 (Sahara) stojące po stronie Biura Politycznego wkroczyły do miasta bez walki.

W Aumale, miejscowości położonej o 100 km na wschód od Boghari, sytuacja nie uległa zmianie. Wbrew pogłoskom, żołnierze wilaj 6 nie przedostali się w godzinach porannych do tej miejscowości.

Okoliczności niedzielnej strzelaniny w Kazbie są nadal przedmiotem kontrowersji. W ogłoszonym w południe komunikacie premier Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Khedda podtrzymuje opinie o interwencji żołnierzy francuskich. Korzystając z pantajuącego w Kazbie zamieszania — głosi Ben Khedda — wojskowi francuscy strzelali do tłumu.

Padli zabici i ranni. Oby te wypadki wplynęły na zaprzestanie walk bratobójczych i przypomnieli wszystkim o obecności armii francuskiej na naszej ziemi. Mimo zaprzeczeń wyższego dowództwa

francuskiego, pewne elementy armii francuskiej użyły broni przeciwko naszej ludności. Wnoszę uroczysty protest przeciwko tej agresji, która stanowi pogwałcenie układów ewiawskich i wpływa na pogorszenie sytuacji.

Komunikat Biura Politycznego FLN

ALGIER (PAP). W komunikacie ogłoszonym w poniedziałek po południu Biuro Polityczne Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego pnieuje oficjalnie wilaj IV, który „utrzymując, że żołnierze francuscy wywołali niedzielne strzelanie w Kazbie” nie wahają się przed „stworzeniem groźby interwencji zagranicznej”.

Komunikat głosi, że ewakuacja Algieru przez oddziały wilaj IV stała się coraz bardziej konieczna. Trzeba, aby Algier został szybko zdemilitaryzowany.

Pamiętajcie jednak o tym — i to nie tylko w dniu dzisiejszym — że

Pół miliona młodzieży Łodzi i województwa rozpoczęło rok szkolny

(Dokończenie ze str. 1)

wybudowana zostanie jeszcze jedna szkoła. Symbolicznego aktu przekazania szkoły miejskim władzom dokonał przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły — Czesław Głabski.

Za ten piękny dar podjął się w swoim przemówieniu przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kaźmierczak. Mówca podkreślił, że w okresie powojennym wybudowano w Łodzi 85 szkół, w tym 6 szkół — pomników Tysiąclecia. Łodzianie na SFBS zebrali blisko 144 mln. zł. Reforma szkolnictwa, która wchodzi w życie już w bieżącym roku, nakłada na nauczycieli szereg nowych obowiązków i trudnych zadań.

W końcowej części uroczystości okolicznościowej przemówienie wygłosił kmdor mgr M. Woźniakowski. Stwierdził on m. in. iż reforma szkolnictwa, która właśnie wchodzi w życie, zapoczątkuje walkę o nowoczesną myśl wychowawczą.

I sekretarz KL PZPR M. Tatarówna-Malkowska w krótkim lecz bardzo serdecznym wystąpieniu, przypomniała sytuację szkolnictwa w okresie przedwojennym. Powiedziała ona m. in. zwracając się do młodzieży: „Musicie się tak uczyć abyście każde zadanie postawione przed wami przez państwo mogli wypełnić jak najlepiej”. I sekretarz wreczyła także nauczycielom łódzkim, z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego, symboliczną wianeczkę białoczerwonych goździków wraz z życzeniami wielu sukcesów w pracy.

Wczorajsza uroczystość zakończyły występy artystyczne w wykonaniu młodzieży.

Centralna uroczystością wojewódzka było otwarcie szkoły Tysiąclecia im. Stefana Sempolowskiej w Pabianicach. Działacze nowej szkoły przy ulicy Karolewskiej wypełniła po brzegi młodzież oraz delegacje społeczeństwa. Punktualnie o godz. 11 przybył wiceprez Rady Ministrów Zenon Nowak, I sekretarz KW PZPR S. Jędrzejczak, przewodniczący Prez. WRN F. Grocański, dyrektor generalny Min. Oświaty — Pokora, kurator Okręgu Łódzkiego J. Waehnik, przewodniczący ZO ZNP A. Łuczak, sekretarz KW SD Z. Olczak. Gości i wszystkich przybyłych powitał, otwierając uroczystości, przewodniczący Prezydium MRN w Pabianicach F. Hemer. Podziękował on pabianiczom za duży wkład pracy w budowę nowej szkoły. Do roku 1985 Pabianice otrzymają jeszcze 5 szkół. W tej chwili buduje się druga szkoła Tysiąclecia przy ulicy Moniuszki. Zostanie ona oddana do użytku w przyszłym roku.

Sekretarz KW PZPR S. Jędrzejczak życzył nauczycielom i młodzieży pabianiczej oraz całej młodzieży województwa łódzkiego, a szczególnie I-klasistom szkół podstawowych, których jest 37 tysięcy, jak najlepszych wyników w nauce i pracy społecznej.

Wicepremier Nowak w imieniu KC PZPR, rządu i Frontu Jedności Narodu przekazał serdeczne pozdrowienia nauczycielstwu i młodzieży Pabianic.

Mówca przypomniał, że państwołoży ogromne sumy na kształcenie młodzieży. Roczny koszt wykształcenia jednego ucznia w szkole podstawowej wynosi około 1.100 zł, w liceum ogólnokształcącym 2.500 zł, w technikum 4.500 zł, a na studiach wyższych przeszło 20 tys. Chodzi o to, aby

szkoły wychowywały młodzież w duchu umiłowania ojczyzny, poczucia solidarności między narodowej, w nienawiści do wrogów i militarystów. Wicepremier Nowak życzył, aby nowa szkoła w Pabianicach, która jest pomnikiem ofiarności miejscowego społeczeństwa, spełniła to zadanie.

W odpowiedzi kierownik szkoły zapewnił, że nauczycielstwo uczyni wszystko co w jego mocy, aby wychować młodzież na świadomych obywateli, wiernych sprawie socjalizmu. Mówca podziękował budowniczym i władzom za to, że szkoła oddana została w zaplanowanym terminie. W imieniu 800 młodzieży jedna z uczennic zapewniła obecnych, że pabianiccy uczniowie nie zawiodą zaufania i będą się dobrze uczyć.

Przedlecia wstąpił doznał wicepremier Nowak, któremu młodzież wreczyła wiele wianeczek kwiatów. Na zakończenie goście zwiedzili wnętrza gmachu — obszerne klasy z nowoczesnymi ławkami, świetnie wyposażone gabinety naukowe, ogromną salę gimnastyczną, salę prac ręcznych, gabinet lekarski i dentykarski, stołówkę, natrysk i t.d.

OTWARCIE SZKOŁY ZAWODOWEJ PRZY ZELM

Wczoraj uczestniczyliśmy również w uroczystości otwarcia 3-letniej Zawodowej Szkoły Energetycznej przy Zakładzie Energetycznym Łódź-Miasto. Do szkoły tej zapisało się już 86 słuchaczy, w tym 44 młodocianych. Po jej ukończeniu otrzymają oni tytuł monterów elektryka.

Po okolicznościowych przemówieniach, dla grupy starszych słuchaczy odbyły się wczoraj normalne zajęcia.

Związkowcy Handlu i Społdź. W REJS po Bałtyku

Zw. Zaw. Prac. Handlu i Społdzielczości organizuje dla aktywistów, którzy wyróżnili się we współzawodnictwie pracy i działalności przedkongresowej wycieczkę-rejs po Bałtyku. W rejsie weźmie udział przeszło sto osób z okręgu łódzkiego. Do tej pory rady zakładów zgłosiły już 65 osób.

Jak nas informuje przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Handlu i Sp. M. Gutowski i kierownik „Gromady” (której zlecono wyściekłe) p. Skrzyplński, najwięcej kandydatów zgłosiły dotychczas GS i handel państwowy. Śa wśród tych osób sprządawcy, pracownicy biurów i robotnicy. Na ośm poważną część opłat za wycieczkę pokrywają rady zakładów z funduszy premiovych. Ponieważ jeszcze kilkadziesiąt miejsc jest wolnych, inne rady zakładów winny nie zwlekać z nadsyłaniem kandydatów na wycieczkę. Termin przyjmowania zgłoszeń kończy się z dniem 9 września.

Wycieczkowiec pojedzie „Mazowszem” i spędzi dwa dni w Rydze i dwa dni w Leningradzie. Będzie to pierwszy tego rodzaju rejs, w którym wezmą udział wyłącznie związkowcy z okręgu łódzkiego. (Kas)

Energetycy wykonali zobowiązania

WARSZAWA (PAP). Święto Energetyka było okazją do podsumowania osiągnięć pracowników tej gałęzi gospodarki. Zobowiązania podjęte z okazji Dnia Energetyka zostały wykonane, a nawet w wielu wypadkach przekroczone.

Czombe przyjął plan U Thanta

PARYŻ (PAP). Jak informują korespondenci agencji zachodnich, marionetkowy rząd Katan gi przyjął plan ONZ w sprawie „rozwiązania problemu konfliktu”. W oficjalnej odpowiedzi władze Katan gi oświadczyły, iż akceptują „z entuzjazmem” projekt opracowania konfliktu federalnego.



Na skutek nalotu uległo zniszczeniu ok. 60 proc. wszystkich budynków — po wielu ulicach nie zostało śladu...

1 września 1939 r. wielki Wieluń przeżył jedną z najstraszniejszych tragedii w swej historii. Spłaczących mieszkańców obudziło wycie syren i detonacje bomb. Jako pierwsze w kraju — miasto zostało zaatakowane przez lotnictwo hitlerowskie. W dniu tym zginęło w Wieluniu 2137 osób.

Tam, gdzie spadły pierwsze bomby

DZIEŃ PRZEDTEM
— W CZWARTEK 31 SIERPNI 1939 R.

dyrektor Miejskiego Szpitala — dr Zygmunt Patryn przeprowadza rozmowę w wielunijskim starostwie. Mówi o przepelnieniu szpitala, dużej liczbie ciężko chorych, prosi o instrukcje na wypadek rozpoczęcia działań wojennych. „Władza” — replikuje z miejsca — „Taka ewentualność nie może być w ogóle brana pod uwagę, żadnej wojny nie będzie. Polska prowadzi układy, trwają rokowania”. Dr Patryn wraca do szpitala. Jednak jeszcze tego samego dnia, kierowany siłą wewnętrznego przekonania przeprowadza selekcję chorych i część z nich, mimo wyraźnych oporów, wypisuje natychmiast do domów. Ci ludzie jutro będą mu zawdzięczać życie.

PIĄTEK, 1 WRZEŚNIA 1939 ROKU, GODZINA 4.45.
Dziwny i potworny dźwięk. Narastający świst i głuchy tępy huk wyrwa z snu doktora. Sypie się szkło potłuczo-



Płonię XIV-wieczna ceglana kolegiata.

nych szyb. Doktor zrywa się z łóżka, łapie jedną ręką ubranie i wybiega w dziedzinie do ogrodu łączącego dom ze szpitalem.

Są tam ludzie — przerażeni, krzyczący część pacjentów i personelu. Znowu gwizd, łomot. Sypią się odłamki, ziemia, kamienie.

Trzecia bomba trafia prosto w szpital. Stary, prawie stuletni budynek zawala się aż do piwnic. Krzyk — przeraźliwy, narastający ludzki krzyk. Ranni — masa rannych. W pomieszczeniach aptecznych szkielec doszczętnie spalony jednej z sióstr.

Proszymy opatrunki, gorączkowe polecenia. I na ulamak sekund, spojrzenie w niebo — „jak nisko leca”. Dzwoni w uszach odgłos ciągłych wybuchów — po kolejnym narocie samoloty odlatują. Ulica. Biegający człowiek z urwaną ręką. Rynek, którego już nie ma. W ciężkim, czarnym dymie zabytkowa XIV-wieczna kolegiata.

I znowu szpital — placz noworodków, których matki oszalały ze strachu zdążyły uciec — zapominając o szarpającym wnętrzu bólu i tych jeszcze nic nie rozumiejących drobnych ciałkach.

Litościwie ręce układają maleństwa na wozie jadącym w stronę Sieradza, gdzie za kilka dni znajdą je, być może, szukające i zrozpaczone matki.

Droga na Sieradz. Karawana krwawącego i krzyczącego ludzkiego cierpienia, strachu i bezradności. Dziesiątki, setki oszalałych przepychających się ludzi. Ludzi innych, niż wczoraj, którym nie mogłoby się przysnąć do wszystkiego w ich przerywanym nagłym śnie.

Na skutek nalotu uległo zniszczeniu około 60 proc. wszystkich budynków. Po wielu ulicach nie zostało śladu...

Miasto nie było żadnym punktem strategicznym nie miało obiektów wojskowych — nawet własnego garnizonu. Nie zorganizowano tu żadnej akcji obronnej, nie było artylerii przeciwlotniczej, nawet straż pożarna opuściła płonące miasto. Zostało otwarte i bezbronne.

Fakt, że pierwsze bomby spadły właśnie na oznaczony międzynarodowym znakami szpital, urasta do rangi symbolu — tak charakterystycznego dla tej wojny. Staje się zapowiedzią wszystkich przyszłych zbrodni i uosobieniem hitlerowskiego barbarzyństwa.

Zygmunt Patryn — dyrektor Miejskiego Szpitala im. Małgorzaty Fornalskiej pokazuje szereg zdjęć — o, to jest właśnie nasz nowo odbudowany szpital.

Oddano go do użytku w r. 1954. Mieści 500 łóżek i szereg oddziałów jak chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny, gruźliczy i inne. Należy do historii nowych czasów — nowego życia budowanego na gruzach.

Rozmawiamy z sekretarzem Prezydium MRN Stanisławem Skrzypeckim.

W zniszczonym w 70 proc. wojną mieście zmieniło się wiele, choć przyszło zaczynać dostojnie z niczego. Przede wszystkim brak mieszkań — około 5 tys. ludzi było bez dachu nad głową. Urządzenia komunalne w fatalnym stanie. Pierwszą wielką rzeczą jaką zrobiono, była odbudowa linii kanalizacyjnych, wodociągowych i elektrycznych. Podczas kiedy dawniej nie było tu żadnej ulicy o utropionej nawierzchni, w dzisiejszym Wieluniu posiada ją już połowa wszystkich ulic. Przeprowadzono kapitalne remonty osiedla domów i rozpoczęto budowę nowych bloków. Dziś jest ich już 31. Powstaje również spółdzielnia mieszkaniowa. Trwają prace wykończeniowe przy budowie wielunijskiego teatru, domu handlowego i Domu Rzemiosła. Wybudowano już jedną szkołę Tysiąclecia, Liceum Pedagogiczne i Ogólnokształcące. Buduje się Technikum Administracyjno-Handlowe — również jako szkołę Tysiąclecia. Miejsce ludność znajduje zatrudnienie w nowo powstałych zakładach spółdzielczych i wielunijskim Przemęcie.

A jutro... Planuje się m. in. skanalizowanie całego miasta, wybudowanie kolektora sanitarnego, zbiorników ciśnieniowych stacji PKS i dalszą rozbudowę osiedla mieszkaniowego, oświetlenie wszystkich ulic światłem jarzeniowym i rękocnym itp. Ma tu także powstać fabryka kordów, w któ-

OD WIELU LAT PRZECHODZIMY POWSZECHNA EDUKACJE PRAWNĄ. SERIE ODCZYTÓW I POPULARNE WYKŁADY Z ZAKRESU „PRAWA NA CO DZIEŃ”, POCZYTYNE RUBRYKI PORAD PRAWNYCH W CZASOPISMACH, WSZYŚTKO TO SPRAWIA, ŻE GROŹNY I TAJEMNICZY ZNAK PARAGRAFU STAŁ SIĘ MNIEJ ZAWILY. BA, NABRALISMY DO NIEGO ZAUFANIA.
PO TAKIEJ ZAPRAWIE I NIEJAKO ROZSMAKOWANIU SIĘ TA, DO NIEDAWNA TAJEMNĄ DLA SZAREGO CZŁOWIEKA DZIEDZINA NORMUJĄCA JEGO ŻYCIE, TYM BARDZIEJ UZASADNIONE JEST ZAINTERESOWANIE PROJEKTEM NOWEGO KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUNCZEGO. DOTYCZY ON BOWIEM NAJISTOTNIEJSZYCH I NAJBLIŻSZYCH NAM SPRAW, NIE SPOŚÓB OD RAZU USTOSUNKOWAĆ SIĘ DO WSZYSTKIEGO, ALE ZACZNIJMY, I MOŻE BYĆ DZIS... O ROZWODACH.

Dlaczego na dożywocie?

DUCH I LITERA Projekt Kodeksu Rodzinnego wyraźnie opowiada się za zaostrzeniem rygorów rozwodowych. Art. 29 § 2 powiada, iż „rozwód nie jest dopuszczalny, gdyby dobro małych dzieci miało wskutek niego ucierpieć” i obwarowuje decyzję „na nie” dodatkowym argumentem: „jeśli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego”.

Nie od dziś w potocznym języku używamy dwóch pojęć: „duch prawa” i „litera prawa”. Pozostawmy to drugie, gdyż trudno przeczyć się nie zgodzić z przesłankami zawarłymi w cytowanym artykule, skoro podparte zostały tak mocnymi argumentami, jak do bro małego dziecka i zasady społecznego współzycia. Zostawmy przy „duchu” W tej bowiem trudniejszej do sprycyzowania sferze, łatwiej o elastyczność osądów. A zatem odpowiedź sobie na pytanie: czy wynikające „z ducha” nowego Kodeksu tendencje do zaostrzenia przepisów rozwodowych są słuszne.

PRZECZYNEK DO ROZWAŻAŃ „Zabł” żonę do siekiera i sam popełnił samobójstwo”. „Zwłoki żony znaleziono w studni”. „Zamordował żonę z dziećmi i zgłosił się na milicję”. „Wyrodna żona odpowie przed sądem za próbę otrucia”. „Małżeńska sprzeczka znalazła epilog w szpitalu”. „Interwencja sąsiadów ratując ofiarę małżeńskich nieporozumień... O! zwykłe tytuły z prasy codziennej.

Skonfrontujmy: „...gdyby dobro małych dzieci miało ucierpieć!” „...sprzeczne z zasadami życia społecznego”.

CZY ZAWSZE NA OSTRZU NOŻA? Na pewno przytoczone przykłady są skrajne, jednostkowe. Ale i rozwody, mimo ich statystycznej ilości, nie są przecież zjawiskiem zwykłym, codziennym. Rozejrzyjmy się wśród znajomych. Ten od paru już lat nie potrafi się z żoną „dogadać” w najprostszyc sprawach, tamten nie jada w domu, bo w asyście teściowej nie mu przez gardło przejść nie może. Zaplakane oczy koleżanki świadczą niedwuznacznie, że „coś” w domu nie w porządku.

Obrączka włożona przed laty zaczyna się wyrwać w palec, ciężkie jak przysłowiowy kajdaneć, a mimo to żadna ze stron nie wnosi sprawy rozwodowej. Przzywzajemnie, obawa przed wielką niewiadomą, wygodnictwo i... presja moralna, echo mroźnej formuły — „nie opuszczaj cię aż do śmierci”.

Człowiek prymitywny, nieobliczalny w swych reakcjach przecina węzeł gordyjski siekierą. Człowiek oglądony, w miarę uczciwy częściej wybiera rezygnację niż rozwód. Na

wet gdy przepisy nie były obustronne.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA Skoro prawo jest jednym z instrumentów wychowania społecznego — pisząc na temat projektowanego Kodeksu nie od rzeczy będzie powołać się na pedagoga. I to nie byle jakiego, bo Makarenko. Uważał on dążenia do szczęścia za motor ludzkich poczynań, za czynnik uszlachetniający, twórczy.

Nie owijajmy sprawy w bawelne. Każdy z nas — pleć, zawód i stan majątkowy — obojętne, zupełnie inaczej funkcjonuje gdy jest „wewnętrznie postładowy” (nie chcę nadużywać wielkiego słowa „szczęśliwy”, gdyż samo to pojęcie jest bardzo względne). Ponieważ spora część naszych najobleśniej grzących „moli” wyrasta na pozwykach familijno-sercowych, czy jest sens umacnia-

Rozważania przekorne, lecz szczere

nia ich pozycji? Czy mnożenie potencjalnych psychicznych połamaneć jest — że wrócimy do projektu Kodeksu — „sprzeczne z zasadami życia społecznego”, czy też odwrotnie?

PATRZAC PRZEZ ILLUMINATOR Twórcom projektu, wybitnym prawnikom formułującym tak właśnie przepisy dotyczące rozwodów, przyswiecała szlachetna intencja obrony ko-

bieły i dziecka. Bardzo słusznie, gdyż ona, jako strona wrażliwsza silniej przeżywa wszystkie trudne problemy. Tylko sek w tym, że model teje kobiety przyjęto bardzo wczesniejszy. Wskutek tego paragraf może się okazać bronią obosieczną. I jej także utrudni uwolnienie się od niekochanego i nie kochającego męża — a przecież zakłada my, że współczesne małżeństwo powinno się opierać na uczuciu, nie na interesie. Tak

że ją zmusi do smutnego kompromisu — stanu rezygnacji. Jako stronę wrażliwszą, paragraf może ją bardziej jeszcze „polamać” wewnątrz niż jej partnera.

A dzieci? Te doprawdy niewiele zaznają ciepła domowego i serca tam, gdzie z ogniska pozostał popiół.

To, o czym powyżej, nie jest absolutnie apologetką rozwodów. Nie rości też sobie pretensji do rozprawki prawniczej. Ot, garść uwag człowieka zainteresowanego jak inni. Sprokował je nieuchwytny i niewymierny „duch” prawa chwila bliższy epoce, w której Galileusz patrzył w niebo przez lunetę niż naszej, w której z tęba patrzy się na nie przez iluminator sputnika. A przecież małżeństwo mo-

że być szczęśliwe, dobre i udane. Po co je depręjonować wyrokiem dożywocia wydanym na zapas?

IRENA SOLIŃSKA

W sierpniu przebywałam w górach Kaukazu członkiniem sekcji alpinistycznej Warszawskiego Klubu Turystów Górskich. 15-osobowa grupa polskich alpinistów, którzy bazo-

wali w Adyl Su (środkowy Kaukaz), dokonała wejść na szczyt szczytów: Gu maczi, Dżan-Cugan, Nakratu. — grani Szczytu Wolnej Hiszpanii, Szczytu Szczytowski, Schelda i naj-

wyższy szczyt w Europie (5.633 m) — Elbrus. Według opinii alpinistów radzieckich tylko niewielkim najlepszym reprezentantom zagranicznym udało się osiągnąć równie pomysłne wyniki, jak wyprawie polskiej. Grupa przebywała w Kaukazie 20 dni, z czego 8 dni przeznaczone na trening.

Na zdjęciu: zejście z Elbrusa. — fot. CAF — Staszyszyn



Plastyka zagląda do fabryk

Zniedłamaną satysfakcją notujemy sukcesy, jakie na wystawach krajowych i zagranicznych odnosiła plastycy łódzcy. Ale bodaj jeszcze bardziej cieszy nas fakt że zainteresowanie plastyką jest dziś w Łodzi udziałem nie elitarniej garstki, lecz coraz szerszego ogółu, że ustawicznie mnożą się u nas formy upowszechniania kultury plastycznej.

Tak więc coraz liczniejsze stają się w Łodzi wystawy plastyczne (szkoda tylko, że

wciąż jeszcze brak nam reprezentacyjnej galerii sztuki). Z wywołaniem wykazuje Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, przy którym — od roku — działa Koło Amatorów Plastyków. Po raz czwarty już w naszym mieście i województwie zorganizowano teraz (z udziałem redakcji „Dziennika Łódzkiego”) konkurs prac amatorów-plastyków.

Pożyteczną też nowością jest urzadzanie przez Związek Artystów Plastyków Okręgu Łódzkiego wystaw artystycznych w poszczególnych zakładach pracy i instytucjach.

Swego czasu głośnymi fanfarami przywitaliśmy zaangazowanie tych imprez, których założeniem jest docieranie ze sztuką do najszerszych rzesz naszego społeczeństwa. Wystaw takich było już 12, warto by więc pokusić się teraz o zbilansowanie tej akcji.

Zacznijmy od stwierdzenia, że innowacja ta była słuszną i bardzo pożyteczną. Ale dobrej inicjatywy nie podchwycili ci wszyscy, którzy z tytułu swego urzędu powinni byli ją poprzeć.

Wysłuchajmy relacji naszych plastyków.

„Urzędzenie wystawy tego typu — stwierdzają oni — wymaga pewnych kosztów. Przeważnie pokrywa je związek. Również i transport bardzo często opłaca związek, ponieważ nie wszystkie zakłady i instytucje poczuwają się do partycypowania w wydatkach.

Naturalnie nie jest to reguła. Z wielkim zrozumieniem odnoszą się do naszej działalności niektóre dyrekcje i rady zakładowe (np. zakłady im. Dzierżńskiego i Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego), które dla zmanifestowania słusności tych

imprez zakupiły pewną ilość eksponatów, zdobywanych w tej chwili wewnątrz sal zakładowych. One również pokryły koszty transportu i wydatki materiałowe.

Niestety, większość dyrekcji i rad zakładowych okazuje tu obojętność, ba, niektóre nawet niechęć. Nie przychylni się też niczym do rozpropagowania wystaw, nie uważają za stosowne — w drodze rewanzu — zakupić bodaj jeden obraz z bieżącej ekspozycji”.

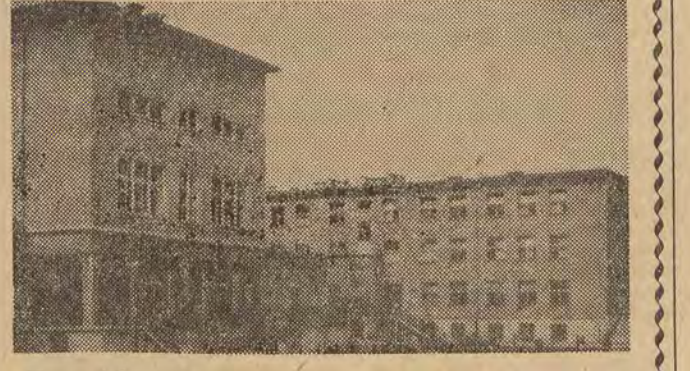
A przecież — oto nasze własne uwagi — wiemy dobrze, że każda instytucja rozporządza pewnymi funduszami na cele kulturalne. Tak więc raz jeszcze powracamy tu do sprawy, którą poruszaliśmy już niejednokrotnie: czy fundusze owe wydatkowane są słusznie?

Nie jest też przypadkiem, że państwo łoży dzisiaj poważne sumy na zapewnienie robotnikom zdawnia, na jego bezpieczeństwo przy pracy, a i na jego rozwój duchowy. Stał specjalne kursy, etaty KO, stał świetlice, kluby robotnicze itd.

Prawda, że jedna jaskółka nie czyni wiosny, że urządzenie w fabryce jednej wystawy czy zakupienie jednego obrazu nie zmienia (mówiąc językiem Słowackiego) „zjadaczy chleba w aniołów”. Akcja upowszechniania kultury jest bowiem długotrwała, wielopłaszczyznowa, operująca różnymi formami.

Jedną z takich form to własne organizowanie wystaw plastycznych w zakładach pracy. Sens jej jest bardzo prosty; szkoda więc, że nie wszyscy dyrektorzy i nie wszystkie rady zakładowe umieją wy-

ciągnąć tu właściwe wnioski. M. JAGOSZEWSKI



Po wojnie na miejsce dawnego zburzonego pierwszymi bombami szpitala zbudowano nowy.

rej znajdzie zatrudnienie około 1000 osób. Przebuduje się skrzyżowania, powstają nowe ulice.

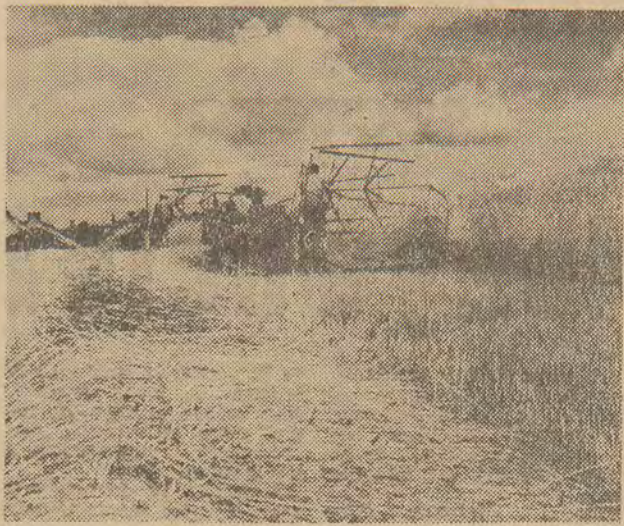
Tyle w telegraficznym skrócie o nowym Wieluniu — w kilku słowach, które nie są w stanie pokazać wysiłku i pracy jaką włożono w odbudowanie tu życia na nowo. Najważniejszymi jednak słowami są te, które padły na zorganizowanym w 23 rocznicę tragicznego września wieceu!

— Nigdy więcej wojny!

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Obiektywem po kraju

2-etapowy zbiór zbóż



CAF - fot. Grzegorz

Gospodarstwo Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie pod Poznaniem przeprowadza doświadczenia z tzw. dwuetapowym sprzętem zbiór pod kierunkiem mgr Michała Koitunowicza, kierownika działu naukowego prac polowych Instytutu.

Metoda ta, stosowana już szeroko przez rolnictwo Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, polega na koszeniu łanów zbożowych kosiarkami, które układają się przy zbieżności pasma na „wysokim” ścierniku, na którym zżęte zboże dosusza się w ciągu 3-4 dni. Następnie do pracy przystępuje kombajn (wyposażony w miejsce aparatu tnącego w tzw. podbieracze palkowe, podgarnijające wysuszone na polu pokosy zboża), młóćce podgarnijające zboże. Zaletą tej metody jest możliwość znacznie wcześniejszego rozpoczęcia sprzętu zbiór. Normalnie bowiem kombajny mogą rozpocząć ich sprzęt dopiero przy pełnej dojrzałości ziarna i suchej słomie. Dobrodziejstwo tej metody dało się odczuć szczególnie w tym roku, kiedy na skutek opóźnienia żniw nastąpiło wielkie spiętrzenie prac polowych. Metoda ta zastosowana także przez kombinat PGR Maniecki w pow. średzkim, pozwoliła na sprawną i szybką zbiór zbóż. Jej zalety szczególnie uświadomiły się przy spręczeniu w Strzeszynie, pozwalając obniżyć 10-krotnie nakłady pracy. Przy tradycyjnej metodzie — koszenia wiązkami, ustawiania sнопów w kopki, zwożenia a następnie młócenia — nakłady pracy przy spręczeniu i na rzepaku wyniosły 126 roboczogodzin, zaś przy spręczeniu dwuetapowym niecałe 13 godzin. Na zdjęciu: koszenie żyta sнопowiazkami, mającymi specjalne zawieszane stoły (konstrukcje ich opracował mgr Piotr Grębski), umożliwiających ukłać przez dwie maszyny jednego pasma pokosu, zbieranie następnie i młócenie przez kombajn.

...i województwie

Będzie piwko!



W PGR Blonie, pow. Kutno, trwa już prace przy zbiorach chmielu.

CAF — fot. Michalek

Piotrków

Rzemieślnicy poszukiwani

W minionym półroczu na terenie powiatu piotrkowskiego znajdowało się około 420 zakładów rzemieślniczych. Zatrudniały one 570 osób. Jak z liczb wynika, wiele z tych zakładów operowało swą działalnością tylko na jednym rzemieślniku-właścicielu.

W wielu branżach brak jest uczniów. „Zamierają”

Szkodniki

„zjadają” 30 proc. plonów...

...ale chyba niedługo procent ten będzie mniejszy. Rolnicy naszego województwa pod tegoroczne zbiory zakupili w sklepach GS blisko 860 ton różnego rodzaju preparatów chemicznych. Kupują się także coraz więcej preparatów chwastobójczych i zapraw zoologicznych.

Jednak mimo wszystko zapotrzebowanie daleko wyprzedza popyt — w magazynach GS są jeszcze duże rezerwy środków chemicznych.

(Kat)

Dobrego startu w nowym roku szkolnym!

Wiele innych ważnych spraw zeszło wczoraj na drugi plan. Bohaterem dnia jak zwykle w pierwszym dniu nowego roku szkolnego była młodzież — począwszy od maluchów, którzy pierwszy raz prezentowali z dumą uczniowskie mundurki, widomy znak ostatecznego zerwania z niepoważnym wiekiem przedszkolnym, aż do tych, dla których rozpoczynający się rok szkolny będzie ostatnim spędzonym w gronie kolegów i wychowawców.

Na ulicach miast, na drogach wiejskich, jak spóźnione jasminy zabieliły się szkolne bluzeczki i kolorowo było od

jesiennych kwiatów niesionych na powitanie szkoły. Wszyscy uczniowie spotkali się wczoraj w wyświeżonych gmachach szkolnych i zanim zabrzmiał dzwonek na pierwszy wspólny apel zdążyli wymienić tysiące wrażeń wakacyjnych. Wiele było też takich uczniów, na których właśnie wczoraj czekało największe przeżycie — wkroczenie do nowej szkoły. Jakże wesołonie i pięknie, w porównaniu ze starą, wysłużonym budynkiem. W takich miejscowościach jak — Pabianice, Moszczenica, Wieruszów, Wieluń — Dąbrowa, Wilczyca, Kurabka, Belchów, Skierniewice — w sumie w 25 ośrodkach województwa łódzkiego, rok szkolny rozpoczął się szczególnie w rozczyszczeniu. We wszystkich tych szkołach kierownicy składali deklaracje jak najlepszego użytkowania nowych obiektów dla celu, który przyswieca za

równie pedagogom jak i uczniom — zdobywania jak najszerszego zasobu wiedzy.

Zabierali także głos przed stawiciele młodzieży. Za pewniaki o gotowości podjęcia trudów jakich wymaga osiągnięcie coraz lepszych wyników wiedzy teoretycznej i praktycznej. To zobowiązanie. W br. w programach szkolnych znalazły się wiele innowacji związanych z realizacją zreformowanych programów szkolnych. Według tych nowych programów szkoły 8-klasowej przebiegać już będzie nauka w klasach I, II i czwartej III. Mocniej akcentowane będą w pracy szkół za jęcia zapoznające młodzież z przyszłą pracą zawodową, szerzej wkróczy do szkół politechnicznych.

Zwiększone wymagania wymagają zwiększonego wysiłku. Przebrzmiał inauguracyjny dzwonek i dziś po raz pierwszy szkoły rozpoczęły normalną pracę. Warto przy tej okazji wybiec myślami naprzód, pomyśleć już teraz o tym jakie efekty uwiecnia podejmujemy dziś wysiłek. Warto sobie uświadomić, że od nas samych będzie zależało czy koniec roku szkolnego wypadnie równie radośnie jak jego początek.

M. Kr.

Jeszcze kilkadziesiąt miejsc w szkołach zawodowych

Zapewnić sobie w tym roku szkolnym miejsce w szkole zawodowej nie było rzeczą łatwą. Liczba miejsc w tych szkołach nie wzrasta, niestety, proporcjonalnie do liczniejszej z roku na rok grupy 7-klasistów. Poważny procent tej młodzieży ma jeszcze w tej chwili w naszym województwie kłopoty z kontynuowaniem nauki.

Większość spośród 42 szkół zawodowych i 39 techników woj. łódzkiego, całkowicie wyczerpała już limity przyjęć. Wyjątek stanowi kilka szkół, które mogą jeszcze przyjąć uczniów. Są to: Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Skierniewicach, gdzie na specjalność murarza może być jeszcze przyjętych 20 uczniów. Na tymże kierunku w Szkole Rzemiosł Budowlanych w Tomaszowie jest 50 miejsc, a 39 na specjalność zduniskiej. Państwowa Szkoła Techniczna w Piotrkowie w dziale „technologii szkła, ma jeszcze 6 wolnych miejsc dla absolwentów klas XI. Warto niezwłocznie z tego skorzystać.

M. Kr.

Kto pomoże Wolborzowi?

Wolborzanie mają interesujący pomysł — chcą uruchomić wytwórnię środków pirotchnicznych. Lokal jest, specjalista jest, ale brak jak zwykle — funduszy. Na urządzenie trzeba niewiele — około 60 tys. zł, ale kłopot jest z surowcem. Tu trzeba solidnego wkładu — blisko 1 mln. zł.

Investycja jednak — jak zapewniają władze miejscowej GRN, szybko by się zwróciła. Według ich planów roczny obrót wytwórni mógłby wynieść ok. 20 mln zł. Rozwiązano by przy okazji jedną sprawę bardzo ważną dla Wolborza — zatrudnienie dla około 40 osób.

Pomysł interesujący — może go pomyślał nad nim władze powiatowe, albo któraś ze spółdzielni pracy?

(Kat)



WALKA W POWIĄKACH

WIKTOR SIELSKI: Podobno ukazała się ustawa o zwalczaniu zakłóceń telewizyjnych. A tymczasem nadal różne warszaty bezkarnie przeszkadzają ludziom w odbiorze.

RED.: Ustawa, owszem, ukazała się, ale szkopol w tym, że przepisy wykonawcze do niej — jak dotąd nie. Zresztą w ogóle walka z zakłóceniami jest w powiawkach, istnieje potrzeba utworzenia specjalnego urzędu, który by ją prowadził. W pewnym stopniu zajmuje się tym Telewizyjny Ośrodek Nadawczy w Łodzi ul. Sienkiewicza 3/5. Radzimy tam napisać.

(j)

WICHEREK MA RACJE

POKRZYWDZONY 12-LATEK: Rodzice nigdy nie pozwalają mi oglądać telewizji dłużej niż do godz. 8 wieczór. Nawet wtedy, jeśli jest taka audycja, którą mogę oglądać. Wszyskiemu winien Wicherek, który ciągle mówi, że dzieci winny już iść spać. A czy on z tą ósmą wieczór nie przesadza?

RED.: Nie przez solidarność bynajmniej, ale gwoili prawdziwie stwierdzamy, że jednak Wicherek ma rację i dobrze robi, że dzieciom wciąż przypomina. Młodzież szkolna winna bowiem kłaść się spać wieczorem możliwie wcześniej, gdyż norma koniecznego dla organizmu ludzkiego snu, od 7 do 18 roku życia wynosi 10-12 godzin.

GENETYKA

MICZURINOWSKA JERZY WARSKI: Na czym polega tzw. genetyka miczurinowska?

RED.: Genetyka miczurinowska opiera się na zmianach dziedziczności pod wpływem warunków środowiska i wobec tego zakłada możliwość dziedziczenia cech nabytych. Od genetyki formalnej różni się właśnie

stosunkiem do zagadnienia dziedziczenia cech nabytych.

WYMAGI KALENDARZA ZBIGNIEW K.: Czy początek roku szkolnego przesunięto już na stałe na 3 września?

RED.: Zarządzenie Ministerstwa Oświaty dotyczy jedynie bieżącego roku. Sądzić należy, że w roku przyszłym nauka w szkołach rozpocznie się 2 września, bo w ten dzień właśnie przypadnie w 1963 roku poniedziałek. Ustalenie w br. początku roku szkolnego na 3 września wynika z wymogów kalendarza: 1 września przypada w sobotę, termin więc to był nie bardzo odpowiedni.

(g)

BEZPŁATNIE

S.: Jak wiadomo, nauczyciele mają prawo do 50 proc. zniżki kolejowej. Nie wiem jednak jak przedstawia się sprawa gdy nauczyciel jedzie do sanatorium. Czy korzysta wtedy z bezpłatnego przejazdu w obie strony tak jak i inni?

RED.: I skierowania i dojazd do sanatorium są bezpłatne dla wszystkich zatrudnionych, a więc i dla nauczycieli. Za podróz płaci się tylko wtedy, gdy ma się skierowanie na wczasy profilaktyczne.

(a)

CHECI NIE WYSTARZA

Z. Z PIOTRKOWA: Jestem inwalidką III grupy. Chciałabym uruchomić pralnie chemiczną. Do kogo mam się zwrócić i jakimi muszę wykazać się kwalifikacjami?

RED.: Po zezwolenie na uruchomienie pralni trzeba się zwrócić do Wydziału Przemysłu. Zezwolenie może otrzymać jednak tylko fachowiec posiadający dyplom mistrzowski lub przynajmniej czeladniczy i 3-letnią praktykę. Jak więc widać, same dobre chęci nie wystarczą, ale potrzebna jest rzetelna znajomość zawodu.

(h)

Mniej konfliktów rolnik — aparat skupu

Od szeregu lat zdarzają się nieporozumienia między rolnikami a pracownikami skupu GS na tle klasyfikacji i odbioru produktów rolnych ze wsi.

W związku z tym, cały w zasadzie aparat skupu został poddany egzaminom m. in. z zagadnień towaroznawstwa, kwalifikacji produktów itp. Już w lipcu br. większość pracowników została zweryfikowana.

(Kat)

Nie potrzebujemy się leczyć?

W całej Polsce powstaje coraz więcej spółdzielni zdrowia — mamy ich już 125. Prym wiodą województwa: kieleckie, lubelskie i krakowskie, które zarejestrowały u siebie od 24 do 26 spółdzielni. Województwo łódzkie jest niestety w tyle — powstały u nas zaledwie 3 spółdzielnie.

Dziwi to bardzo — na nadmiar opieki lekarskiej nie możemy przecież narzekać.

(Kat)

Uroczysty seans w pabianickim „Mazurze”

DFP w woj. łódzkim rozpoczęte

W ubiegłą sobotę, w pabianickim kinie „Mazur” zebrana publiczność gromkimi oklaskami przyjęła przybyłych na wojewódzką inaugurację Dni Filmu Polskiego — Barbarę Horawiankę, Mieczysława Voita oraz reżysera filmu „Dom bez okien” — Stanisława Jędrykę.

Miła uroczystość warta jest, aby ją potraktować z zachowaniem wszelkiego dyplomatycznego protokołu — lista gości będzie więc co najmniej tak długa jak niektóre „czołówki” filmowe. A więc poza już wymienionymi, przybyli na nią — dyrektor Łódzkiej Dyspozytury CWF — Marek Gałicki, dyrektor WZK — Józef

Żel Kielbasiński i z-ca kier. Wydz. Kultury Przem. WRN — Bronisław Sadurski. Wszyskich witała niezmiernie wzruszona kierowniczka kina — Władysława Czechowska.

Po prezentacji aktorów na scenie wystąpili amatorzy — członkowie zespołu Pabianickich Zakł. Przem. Jedwabniczego.

Po obejrzeniu filmu „Dom bez okien”, publiczność pabianicka postanowiła, że przynajmniej przez okres Dni Filmu Polskiego będzie chodzić do kina codziennie. Czy publiczność z innych ośrodków przy mie to wezwanie?

(Kat)

KRONIKA Tomaszowa

MAŁA MODERNIZACJA

Handlowcy Tomaszowa, na wniosek Wydziału Przemysłu i Handlu Prezydium MRN za-instalują na miejsce kiosków „kilkitek”, bardziej obszerne kiosko-sklepy. Otrzyma je dzielnica Rolandówka; staną one także obok Tomaszowskiej Fabryki Dywanów i Ciotników, przy dworcu kolejowym oraz w robotniczej dzielnicy Karczka.

Szkoła Podstawowa nr 4 i 11, Liceum Pedagogiczne i Szkoła Rzemiosł Budowlanych.

PRZED W KONGRESEM ZW. ZAW.

Pragnąc godnie przywitać V Kongres Związków Zawodowych, rada zakładowa ZPW im. M. Nowolki opracowała bogaty plan działania.

Mając na uwadze wypoczynek świąteczny, rada jest organizatorką szeregu wycieczek. Ostatnio pracownicy ZPW im. M. Nowolki odwiedzili Warszawę, Żużankę, Wołę, Łódź, Sulejów, Spałę i Góry Świętokrzyskie.

Przewiduje się także wycieczki na grybobranie i do innych zakładów. Całkowitej modernizacji ulegnie biblioteka zakładowa, a jej zbiory powiększą się.

Er—Wu

MŁODZIEŻ NA BUDOWE SZKÓŁ

Zbierając makulaturę i złom, tomaszowska młodzież szkolna daje datki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. W ostatnim czasie na ten cel przeznaczono około 100 tys. złotych. Wyróżniło się kilka placówek oświatowych, m. in.

Ciekawostki ze świata

Rośliny pomagają geologom

Nadmiar w glebie niektórych składników cennych elementów powoduje na danym terenie poważne zmiany w roślinności. Gdy geolog widzi w lesie, szczególnie tropikalnym, że w pewnym miejscu bez widocznych przyczyn roślinność jest rzadsza lub drzewa nie rosną wcale, ma powody sądzić, że gdzieś niebity gęzgo-ko w ziemi znajduje się złożo metali. I tak np. w tropikalnych lasach nieznaczne zwiększenie w glebie zawartości miedzi wpływa całkowicie na zanik roślinności.

To właśnie zjawisko pozwoliło w swoim czasie odkryć bardzo bogate złoża miedzi w Kantonach i Rodezji, a ostatnio również i w Armenii w Związku Radzieckim, chociaż klimat w Armenii nie jest tak gorący jak w Afryce i roślinność nie jest tak bujna.

Złoża platyny na Uralu i w Transwalu również zostały odkryte w ten sam sposób — zauważono, że w pewnych miejscach ani las nie rośnie, ani roślinność się nie rozwija.

W USA, w Pensylwanii, wśród skał serpentynitów zaobserwowano miejsca, gdzie drzewa nie rosną — okazało się, że są tam soczewki rudy chromowej.

Szczególnie ostatnio w Związku Radzieckim rozwinięte zostały badania zależności między roślinnością a bogactwem gleby w niektóre rzadsze składniki. Na Uralu między innymi stwierdzono, że jeżeli płatki niektórych kwiatów są bardziej blade niż zwykle, to może to być oznaką, że w ziemi są pokłady niklu i kobaltu.

H. M.

AB

Płyną dostawy zbóż



Chłopi ze Sławna, Tarnówka, Bolechowa i Połańska w dniu 24. VIII. 62 r. gromadnie odstawiłi zboże do punktu skupu GS w Goleniowie (woj. szczecińskie). Na zdjęciu: furmanka za furmanką podjeżdża do magazynu zbożowego. CAF — fot. Weczer

150 tys. par pończoch przeciwzylakowych

Zapotrzebowanie na pończochy przeciwzylakowe w całym kraju jest olbrzymie. Pończochy te jak wiadomo otrzymuje się w kilkunastu zakładach w kilkunastu większych zakładach pracy. Jeszcze niedawno elastyczne pończochy przeciwzylakowe trzeba było sprowadzać z zagranicy. Ostatnio produkuje się je już w Łodzi m. in. w „Elasticana”.

W tych dniach „Elasticana” otrzymała 6 nowoczesnych maszyn angielskich do produkcji tych pończoch. Dzięki temu ilość wytwarzanych pończoch elastycznych znacznie się zwiększyła. W tym roku wyprodukowanych będzie ogółem około 30 tys. par. W roku przyszłym ilość ta wzrośnie do 150 tysięcy par. (Kas)

Z okazji Dni Filmu Polskiego

Wielki konkurs

„Dziennika Łódzkiego”

CWF
M Z K
Woj. Z K

Nasz konkurs z okazji Dni Filmu Polskiego trwa. Jak już informowaliśmy w okresie września — miesiąca filmów polskich — zamieścimy na łamach naszej gazety dziesięć fotofosów z różnych polskich filmów. Zadaniem uczestników konkursu będzie odgadnięcie tytułu filmu oraz nazwisk przynajmniej dwóch aktorów grających w filmie, z którego zamieszczamy zdjęcie.

Między uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania na adres: „Dziennik Łódzki”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Konkurs Filmowy”, rozlosowane będą cenne nagrody:

- ZEGAREK NA REKE
- APARAT FOTOGRAFICZNY
- KOMPLET CHIŃSKI (wieczne pióro i ołówek)
- NAGRODY KSIĄZKOWE I INNE.

Dzisiaj zamieszczamy drugi z kolei fotofos i kupon konkursowy, który należy wyciąć i nadesłać dopiero po ukazaniu się ostatniego kuponu z nr 10.

KUPON Nr 2

Tytuł filmu _____

Aktorzy _____

(nazwisko i adres uczestnika konkursu)

Gdzie tkwi tajemnica

T rasa wycieczki była ciekawa. Najpierw Czorsztyn, jazdałodziami uroczym przełomem Dunajca. Później zwiedzanie Szczawnicy, która staje się pięknym uzdrowiskiem pełnym kuracjuszy i... róż. Ze Szczawnicy droga wiodła do Krakowa i tu łódzcy wycieczkownicy zwiedzili groby królewskie na Wawelu, dotykali dzwonu Zygmunta

Wycieczka zobaczyła jeszcze kopalnię soli w Wieliczce i grotę w Ojcowie. Zdawałoby się, że nic w tym wszystkim szczególnego a jednak... była to wycieczka jakich mało, bo naprawdę bezalkoholowa. Na pewno w jakimś sensie jest w tym zastęp organizatorów z Łódzkiej PSS i „Gromady”, ale czy czasem tajemnica nie tkwi w czymś innym? 95 proc. wycieczkowników stanowiły przedstawicielki płci pięknej. Bierze z nich przykład łódzcy turyści rodu męskiego. (Kas)

Padł rekord przy NTU 303-04

Z paszportem w świat



Padł w ostatni czwartek absolutny rekord NTU 303-04. Dzierzył go dotychczas, już przez dwa lata, kierownik Woj. Biura Skierowań FWP. F. Juroszek (44 rozmowy). I oto w czwartek w czasie spotkania na temat wyjazdów za granicę i związanych z nimi formalności, kierownik Samodzielnej Sekcji Paszportów Komendy MO m. Łodzi — JANINA OMAKOWSKA odbyła w ciągu półtorę godziny aż 48 rozmów! Tempo iście sportowe, wypadła przeciętnie 1,87 minuty na jedną rozmowę...

Jak z tego widać, łódzianie lubią podróżować. Zresztą, kto się nie dodzwoniło? Dla nich i dla wszystkich przyszłych potencjalnych podróżników zamieszczamy — oczywiście, w dużym skrócie — tę relację ze spotkania.

— Tu Omakowska...
— Mam siostrzeniec we Lwowie. Jakże formalności muszą załatwić, by ją odwiedzić?
— Otrzymała od siostrzenicy zaproszenie poświadczające przez milicję radziecką.

— Jakże obowiązują formalności przy wyjeździe do Anglii?
— Trzeba otrzymać zaproszenie stamtąd i ewentualny dokument o opłaceniu przez rodzinę kosztów podróży.
— Czy to prawda, że kursuje specjalny autokar do Londynu?
— Tak, bliższe informacje jednak może pani uzyskać w „Orbisie”.

— Mam koleżkę, chciałaby się pobrać, ale mamy obydwoje możliwość wyjazdu na uczelnie zagranicą i otrzymania tam stypendium naukowego. Boimy się, że zawarcie małżeństwa uniemożliwi nam wyjazd we dwójkę za granicę.
— Nie, małżeństwo nie będzie żadną przeszkodą.

— W czerwcu składałam wniosek o wyjazd do Bułgarii. Mam dowód osobisty z 1958 r. Czy nie będę miała trudności, czy nie powinienam wymienić dowodu?
— Nie, wymiana dowodu obecnie spowodowałaby tylko kłopoty ze zmianą numeracji. Proszę więc go teraz nie wymieniać.

— Czy rodzina może pojechać do krewnych w USA w pełnym składzie?
— Owszem.
— Jak długo trwają formalności?
— Około 2 miesięcy.

— Chciałbym dowiedzieć się czy można pojechać do Francji lub Austrii? Jakże trzeba załatwić formalności i ile kosztuje paszport?
— Musi pan uzyskać zaproszenie od rodziny potwierdzone przez władze danego państwa, bądź przez nasze władze konsularne w tym kraju i zaświadczenie i fachowego jest zdobycie przez WFO ponad 80 nagród, dyplomów i wyróżnień w festiwalach i kongresach międzynarodowych oraz dwudziestu kilku nagród na przeglądzie i konkursach krajowych. Najbliższym zamierzeniem wytwórni jest rozszerzenie tematyki filmów. Ponadto już prowadzi się dalszą modernizację wytwórni.

1000 filmów w łódzkiej WFO

W końcu br. Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi wyprodukuje tysięczny film. WFO należy obecnie do największych wytwórni filmów krótko- i średniometrażowych w kraju. Rocznie laboratoria tej wytwórni opuszcza ponad 100 filmów z różnych dziedzin wiedzy: od biologii i medycyny aż do historii, kultury, techniki, astronomii. Miarą ich poziomu artystycznego

Pałac makulaturę — palisz lasy

Sport

Klasa A Niespodzianki trzeciej serii

Klasa A rozegrała trzecią kolejkę spotkań mistrzowskich. Już w tej serii rozgrywek notujemy niespodzianki. Beniaminek kl. A Resursa Zduńska Wola, rewelacja pierwszych rozgrywek, na własnym boisku przegrała z rezerwami Włókniarza pabianickiego 1:3. Warta Sieradz również na własnym boisku przegrywa mecz z teoretycznie słabszą Skrą Belchatów 2:3. Również pewną niespodzianką jest tylko wynik remisowy uzyskany na własnym boisku przez innego beniaminka, KKS Kozuski, w spotkaniu z borykającą się z poważnymi trudnościami Wolanką Wola Krzysztoporska.

Do najciekawszych spotkań w mistrzostwach klasy A należał niewątpliwie mecz Start II — Emjedon Zychlin, który został rozegrany w dniu wczorajszym na otwarcie roku szkolnego w Łodzi. Mecz był ciekawy i wygrał go najzupełniej zasłużenie piłkarze Zychlina 2:1.

Warto nadmienić, że w grupie północnej pięć zespołów Łodzi, w spotkaniach z drużynami województwa uzyskało wynik remisowy. W dwóch wypadkach wygrali piłkarze województwa, w innych dwóch — zespoły Łodzi były lepsze. Jeden mecz zakończył się remisem (Orkan Łódź — Stal Kutno). Należy to uznać za duży sukces przedstawicielów województwa, a zwycięstwa Stali Głowno nad Kolejarzem w Łodzi i Emjedonem Zychlin nad Startem mają specjalny ciężar gatunkowy. Również remis piłkarzy Stali Kutno w meczu z Orkanem może być przysłówowym „punktem na wagę złota”.

Rozgrywki co prawda rozpoczęły się niedawno, ale już mamy „ciekawych” marudów. Do nich w pierwszym rzędzie należy Boruta w grupie północnej i Polonia Piotrków w grupie południowej, „Boruciarze” najprawdopodobniej „zapatrzeni” w swego sąsiada — Włókniarza Zgierz, po wieloletniej bytności w Lidze Okręgowej chcą spróbować swych sił w... klasie B. Polonia Piotrków w roku ubiegłym miała ambicje dosyć poważne, a jej lokata w zeszłorocznych rozgrywkach była tego najlepszym dowodem. Dzisiaj poloniści mimo, że grają w tym samym składzie, wyprzedzają w tabeli tylko piłkarzy LZS Złoczew.

Z kroniki MO

WYPADKI DROGOWE
W dniu 2 września, pośrodku MO w Wieluniu wszczął dochodzenie przeciwko Antoniemu Węgrowskiemu, lat 50, który prowadząc samochód ciężarowy marki „Samson” na skutek nieprzestrzeżenia przepisów drogowych wpadł na jadącego motocyklem Tadeusza Dora. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń ciała — przewieziono go do szpitala. Węgrowski oddany został do dyspozycji prokuratora.

Tego samego dnia na trasie Sielnicza — Nakuszyn w pow. radomszczańskim, Stanisław Młynarek jadący motocyklem, najechał na przechoźdzącą przez drogę Kazimierę Kolmasiak, która w wyniku zderzenia doznała ciężkich obrażeń ciała.

POŻARY

Około 170 tys. zł strat spowodował pożar, jaki wybuchł w dniu 1 września w Sulmierzycach pow. pajęczański. Spłonęły zabudowania i zboża w zagrodach Michała Swiaty, Zdzisława Szeżaka, Zdzisława Kotlarka i Jana Romanowicza. Pożar wybuchł od iskrzy z komina.

Także iskra z komina spowodowała pożar w zabudowaniach Jana Goniaka zam. w Leonowie pow. Piotrków. Spłonął dom mieszkalny i obora kryta słomą. Straty wyniosły około 50 tys. zł.

W dniu 1 bm., w miejscowości Ruda-Bugaj, pow. Łódź w zabudowaniach Franciszka Bednarka spłonął dach na obozisku o 30 metrów sześć. słom. Straty — 25 tys. zł.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodowało w dniu 1 bm. około godz. 1.30, w Wilkowicach pow. Poddębice, pożar szopy należącej do Jana Głapskiego. Straty — ok. 20 tys. zł.

TABELA GRUPY PÓLNOOCNEJ

1. Emjedon Zychlin	6:0	11:2
2. Stal Głowno	6:0	10:2
3. Unia Skier.	4:2	9:7
4. Start II Łódź	4:2	7:5
5. Mazovia (6)	4:2	4:3
6. Stal Kutno (8)	3:3	7:10
7. Włókniarz II Ł. (9)	2:4	4:3
8. Bzura (5)	2:4	5:6
9. Kolejarz (7)	2:4	2:4
10. Energetyk (10)	2:4	4:7
11. Orkan (12)	1:5	3:8
12. Boruta (11)	0:6	3:12

TABELA GRUPY POŁUDNIOWEJ

1. Włókniarz II P. (2)	4:1	5:2
2. KKS Kozuski (1)	5:1	4:1
3. Pileca (5)	4:2	6:3
4. Resursa (3)	4:2	7:4
5. Skra (7)	4:2	5:5
6. KS Glinnik (11)	3:3	8:5
7. AKS Aleks. (10)	3:3	5:4
8. Warta (4)	2:4	7:7
9. Pogoń (6)	2:4	7:9
10. Wolanka (12)	2:4	1:5
11. Polonia (8)	1:5	5:8
12. LZS Złoczew (9)	1:5	4:11

Liga juniorów

W mistrzostwach ligi juniorów uzyskane zostały następujące wyniki:

Start — Lechia 6:0, Sparta Lask — KKS Kozuski 7:4, Czarni Kutno — Krośniewianka 2:2, Włókniarz Łódź — PTC Pabianice 3:1, Łódzianka — Widzew 4:0.

TABELA

1. Łódzianka	2	4:0	13:1
2. Krośniewianka	2	3:1	10:3
3. Start Łódź	2	3:1	7:1
4. Włókniarz Ł.	2	3:1	4:2
5. PTC Pabianice	2	2:2	9:4
6. Sparta Lask	2	2:2	8:13
7. Kozuski	2	1:3	6:9
8. Widzew	2	1:3	2:6
9. Czarni Kutno	2	1:3	3:10
10. Lechia Tom.	1	0:2	0:6
11. Włókniarz Pab.	1	0:2	0:8
12. LKS jeszcze nie grał			

Dziś pierwszy gong

Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego

Dziś o godz. 18.45 rozpocznie się w Pałacu Sportowym, przy ul. Zeromskiego turniej z udziałem pięściarzy: NRD, CSRS, Bulgarii, Rumunii, Węgier i Polski. W roku ubiegłym w Bukareszcie tytuły mistrzów zdobyli: A. Olech (Polska), Olteanu (Rumunia), Gheorghiu (Rumunia), Kaim (Polska), Mihalik (Rumunia), Kaut (Polska), Weniński (NRD), Dampc (Polska), Wittkowski (NRD), Mariutan (Rumunia).

Dziś, po uroczystościach związanych z otwarciem turnieju, program przewiduje spotkania eliminacyjne w następujących wagiach: muszej, półciężkiej, lekkopółciężkiej, lekkosredniej i półciężkiej. Ogółem rozegranych zostanie 10 walk.

Jutro rozpoczyna się, o godz. 19, eliminacje w pozostałych wagiach, to jest w: koguciej, lekkiej, półciężkiej, średniej i ciężkiej. W turnieju ten powierzony został do zorganizowania naszemu miastu. Łódź przez wiele lat dzierżyła prymat w polskim boksie i wychowała wielu sławnych pięściarzy: Chmielewskim, Konarzewskim, Pisarskim, Stasiakiem, Czarnieckim na czele. Dziś na ringu w

hall również oglądać będziemy reprezentacji Gwardii zawodników Łodzi z Kubackim na czele.

Międzynarodowy Turniej Bokserski klubów gwardyjskich będzie z pewnością dużą atrakcją i niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania sportu w naszym mieście.

Członkowie komitetu organizacyjnego, na czele którego stoi prezes łódzkiej Gwardii dyr. Henryk Gołębowski, dokładają starań, by impreza łódzka wypadła jak najokazalej, żeby miłośnicy boksingu mogli czuć się w Łodzi, jak u siebie w domu i żeby publiczność łódzka mogła wnieść do Pałacu Sportowego tylko przyjemne wrażenia.

J. N.

Piłkarze Izraela wybierają się do Łodzi

Do Polski ma przybyć wice-mistrz piłkarski Izraela, drużyna Agudat Ben Jehuda. Sprawdzą go wrocławski Śląsk. Jeden mecz piłkarze Izraela rozegrają we Wrocławiu, a drugi ma się odbyć w Łodzi z reprezentacją Lotnika. Mecze Ben Jehudy przewidziane są w ostatniej dekadzie września.

Znaleźli sprawcę porażki w Poznaniu...

A uprzedziliśmy! Trzy polskie drużyny sprawiły w zasadzie niespodziankę remisując z Węgrami, o czym donosiliśmy w niedzielnym wydaniu „Dziennika”. Ta czwarta, najważniejsza, oficjalna reprezentacja przegrała. Było to do przewidzenia. Dostę zabawne są w związku z tym poznańskim wydarzeniem ustulowania, zmierzające do zwaleni odpowiedzialności za bardzo kiepską grę naszej jedenastki na barki sędziego.

Wszyscy ci, którzy oglądali mecz ten w telewizji widzieli, jak „znakomicie” spisywała się nasza jedenastka.

Poniżej przytoczamy wypowiedzi autoritatywnych osobistości, a czytelnikom pozostawiamy swobodę w ocenie ich opinii.

Przewodniczący GKFKIT Włodzimierz Rezel:

„Węgrzy, to klasa światowa i porażka z nimi nie przynosi ulgi. Nasi piłkarze grali bardzo ambitnie i okresami byli równorzędnymi przeciwnikami renomowanych gości. Wynik zasłużony”.

Kapitan Węgierskiego Związku Piłki Nożnej Lajos Baróti:

„Wygraliśmy zasłużenie, chociaż przyznam się, że Polacy — mimo szablonowej gry — podobali mi się. Walczyli bardzo ambitnie, szczególnie Nieroba, Pohl i Brych czy. Slabiej, niż przypuszczaliśmy, zagrał Szczepański. Z naszego zespołu należy w kolejności wyróżnić: Matraia, Goerocsa i Tichyego”.

Sędzia spotkania Lukjanow (ZSRR):

„Moja decyzja odnośnie karnego, która wywołała takie niezadowolone widowni, uważam za jak najbardziej słuszną. Tychy był faulowany i nie miałem prawa nie podkładać karnego. Mecz szybki i ciekawy, ale polski zespół widziałem już w dużo lepszej formie. Węgrzy są nadal świetną drużyną, grają bardzo dobrze technicznie”.

Kapitan związkowy PZPN — Czesław Krugi:

„Nie powinniśmy byli przegrać. Zbyt pochopnie podkopywany rzut karny, jak i nieuznanie prawidłowo zdobytej bramki przez Lentnera, wpłynęły wyraźnie na dalszy przebieg meczu. Należy jak najszybciej szukać zastępcy na miejsce Woźniaka. Z drużyny polskiej wyróżnić należy Osłizę i Pohla. Ten ostatni był nadzwyczaj pilnowany przez gości. Drugą bramkę powinien był Szymkowiak obronić. W meczu tym Węgrzy zastosowali nowoczesny system gry. W odpowiednich momentach zwalniali lub przyspieszali grę, a taki system nam specjalnie nie leży”.

Zagrzeb - Łódź na kortach MKT

Dziś o godz. 15 na kortach MKT w Parku Poniatowskiego rozpocznie się międzynarodowe spotkanie tenisowe Zagrzeb - Łódź. Gospodarze wystąpią co prawda bez Skoneckiego, ale z Orlikowskim i Nowickim.

Sylwetki zasłużonych działaczy

Henryk Gołębowski

piłkarskiej Unii, do dnia dzisiejszego pozostał wiernym kibicem sportowym i wspaniałym działaczem.

Niemal bezpośrednio po wojnie wstępuje on do ŁKS. Przez dwa i pół roku jest kierownikiem sekcji piłkarskiej. Jemu to w dużej mierze zawdzięczać trzeba powrót ŁKS do szeregów pierwszoligowych zespołów. Dyr. Gołębowski zostaje potem „komisarzem” ŁKS, a po utworzeniu władz klubowych, wybrany zostaje wiceprezesa organizacyjnym.

Dyr. H. Gołębowski „zdradził” jednak piłkę nożną na rzecz boksu. Z chwilą gdy „zniknął” bawę sportowej” przechodząc do Gwardii stał się entuzjastą pięściarstwa.

W Gwardii piastuje różne stanowiska. Jest sekretarzem, potem wiceprezesa, a od 2 lat prezesem. Ponadto jest on członkiem zarządu głównego Federacji Gwardii w Warszawie. Obecnie prezes H. Gołębowski jest przewodniczącym komitetu organizacyjnego Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego. (n)



Zaczęło się, jak w wielu wypadkach, od gry w piłkę nożną. Pierwszy smak przeżył sportowych był tak silny, że obecny prezes Gwardii Henryk Gołębowski, mimo iż minęło wiele lat od czasów gdy był członkiem sekcji

Polonia Gd. — RKS Raków 0:1 (0:0)
Bałtyk — Slavia 1:0 (0:0)
Cracovia — MZKS Krosno 1:1 (0:0)
Piast — Dab 3:1 (3:1)
Szombierki — Polonia Bydgoszcz 3:2 (2:0)

TABELA

1. Szombierki	6:0	8:2
2. Krosno	5:1	3:1
3. Garbarnia	4:2	8:5
4. Unia	4:2	8:5
5. Slavia	4:2	6:2
6. Start	4:2	6:5
7. Raków	4:2	3:2
8. Bałtyk	4:2	3:4
9. Śląsk	3:3	4:2
10. Wawel	2:4	5:5
11. Piast	2:4	4:4
12. Dab	2:4	4:8
13. Polonia Bdg.	1:5	3:5
14. Stal Mielec	1:5	3:6
15. Polonia Gdańsk	1:5	0:5
16. Cracovia	1:5	2:9

Echa NIEDZIELI

Galicki zdobył pułchar PZTS w turnieju rozegranym w Opolu. Obrona pucharu łódzianin Supel zajął dopiero 6 miejsce.

Był tytuł międzynarodowego mistrza Polski w turnieju rozegranym w Katowicach.

Florian Kapala zajął pierwsze miejsce w zawodach żużlowych o mistrzostwo Polski. Ten tytuł uzyskał on już po raz czwarty w swej karierze, co stanowi wydarzenie bez precedensu w dziejach sportu żużlowego. Wicemistrzem

skle tytuły zdobyli Zy Kempa, Tkocz, St. Kajzer i Pogorzelski zajęła ostatnie miejsce w trój meczu rozegranym w Pradze z udziałem reprezentacyjnych zespołów ZSRR i CSRS.

Znany dobrze z Wyścigu Pokoju, Jan Stabliński, francuski kolarz polskiego pochodzenia, zdobył tytuł za wodowego mistrza świata. Wygrał on we Włoszech wyścig na dystansie 206 km w świetnym czasie 7.43,11. Irlandczyk Elliott przyniósł na metę w 1.22 minuty za zwycięzcą i zajął drugie miejsce. Faworyzowany Francuz Anglade zajął dopiero 8 miejsce w czasie o 2.24 gorszym od zwycięzcy.

Z ulowcy Tramwajowa rza ponieśli ciężką klęskę w Tarnowie, gdzie przegrali z tamtejszą Unią 19:59. Łódzianie wystąpili bez Szwendrowskiego.

Juniorzy ŁKS mistrzami Polski

Z Koszalicami z białym orłem wrócił juniorzy ŁKS. Jest to na zrodza za zdobycie tytułu mistrza Polski. ŁKS pokonał bowiem w Warszawie Legię 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę meczu zdobył Orczykowski w 57 min. głową, po rzucie z rogu. Łodzie zaskoczyli na wyższe cyfrowe zwycięstwo, byli bowiem bez wadnie nia lepszym zespołem i mieli więcej okazji do uzyskania bramek. Słaby traf sprawił, iż Dawidczyk ski z dwóch pozycji „murawianych” spudłował w początkowej fazie gry. W drużynie zwycięzców wyróżnili się — zdobywca bramki Orczykowski i Powalski w napadzie oraz Kaźmierski, który uratował drużynę przed utratą bramki, wybijając piłkę głową niemal z linii bramkowej. Sędziował Komornik (Kielce).

Młodym piłkarzom ŁKS i ich trenerowi gratulujemy sukcesu.

Legia + Królak = Domański wychowankowie W. Wójcika bez konkurencji w XVII wyścigu Dziennika



Ci dwaj młodzi kolarze zdobyli pierwsze w swej karierze laury. Wygrali wyścigi dla nieostawionych, zorganizowane przez „Dziennik Łódzki” i Gwardię.

Z lewej — Rubin, z prawej — Trzeciński.

suniętej skromności musimy zanotować, że była to ze wszelkich miar udana impreza. Zarówno jej poziom, liczba uczestników, jak i frekwencja publiczności są tego dowodami.

Ze szczególną przyjemnością odnotowujemy wyniki wyścigu dla nieostawionych. Byli nim z reguły młodzi chłopcy, szukający okazji do wypróbowania swych umiejętności w poważnych zawodach. Raniutko przed wyścigiem głównym przeprowadzono dwie serie na 3 i 5 okrążeń toru w zależności od wieku. Mimo surowych obstrzeżeń, zastosowanych przy przyjmowaniu zgłoszeń, mieliśmy 55 uczestników tych zawodów. Zwykle by należało wszystkim dyscyplinom tak utalentowanej młodzieży.

Rekord Polski na pożegnanie z Łodzią

Malkontenci zostali znokautowani niedzielnymi wynikami naszej kadry ustanowionymi podczas zawodów na stadionie Startu. Rekord Polski Kowalskiego na 400 m. — 46,0, światowej klasy rezultat Machowiny w rzucie oszczepem — 81,27 najlepszy tegoroczny rezultat krajowy w skoku w dal i z narazem rekord życiowy Gawrona — 7,75 — to tylko niektóre z rezultatów podbudowujących nadzieje przed Belgradem.

Trenerzy co trzeba z uznaniem podkreślić, oceniają szansę przed mistrzostwami Europy z umiarkowanym optymizmem. Dalecy od zakusów na złote medale, są jednak zadowoleni, iż dwudniowy łódzki egzamin wypadł zdecydowanie lepiej, niż tego można było się spodziewać. Trening w Spale okazał się wspomnianą terapią na wiele dolegliwości polskiej lekkoatletyki.

A to mnie zalał! — powiedział mi w niedziele Marian Foik po znakomitym biegu w sztafecie.

Ten jego żal zaadresowany był do organizatorów sobotniej imprezy, którzy zmarowali szanse zapisaania Polaka na sam szczyt listy najlepszych biegaczy świata w 1962 roku (brak wiadomości uniemożliwił zweryfikowanie sensacyjnej 10,1 na 100 m.).

Janusz Siedo uznał, że miał za, dużo startów w tym roku i w sobotę pojechał ze Spale do Warszawy. Ale w niedzielę zawiązał się na bałuckim stadionie. Niestety, tylko jako obserwator. Miał niewyrażoną minę, kiedy wiatrowano na cześć Machowiny po jego znakomitym rzucie zamkniętym konkurs oszczepników

III liga Widzew - Stal 3:0 (1:0)

W spotkaniu o mistrzostwo III ligi, Widzew odniósł przekonujące zwycięstwo. Stal zaprezentowała się 10-ytycznej widowni, złożonej wyłącznie prawie z młodzieży, jako zespół znający arkana futbolu. Tylko wyższość technicznej łodzianie zawdzięczała swój dorobek punktowy. Bramki dla nich zdobyli: w 30 i 55 min. Kaźmierczak, a w 85 min. Kostrze wiński.

W niedzielnych spotkaniach III-ligowych padły następujące wyniki:

Włókniarz Łódź — PTC 2:0 (1:0)
Włókniarz Pab. — ŁKS Ib 6:1 (2:0)
Concordia — Lechia 2:2 (2:0)
Czarni Kutno — Orzeł 2:1 (1:0)
Czarni Radomsko — Górnik 2:0 (0:0)

TABELA

1. Włókniarz Łódź	6:0	7:1
2. Widzew	5:1	8:1
3. Włókniarz Pab.	4:2	10:2
4. Lechia Tom.	4:2	4:3
5. PTC	4:2	3:4
6. Czarni Rad.	4:2	3:4
7. Concordia	3:3	4:4
8. Czarni Kutno	2:4	4:8
9. ŁKS Ib	2:4	3:8
10. Orzeł	1:5	2:4
11. Stal Rad.	1:5	1:5
12. Górnik	0:8	1:8

TABELA

1. Szombierki	6:0	8:2
2. Krosno	5:1	3:1
3. Garbarnia	4:2	8:5
4. Unia	4:2	8:5
5. Slavia	4:2	6:2
6. Start	4:2	6:5
7. Raków	4:2	3:2
8. Bałtyk	4:2	3:4
9. Śląsk	3:3	4:2
10. Wawel	2:4	5:5
11. Piast	2:4	4:4
12. Dab	2:4	4:8
13. Polonia Bdg.	1:5	3:5
14. Stal Mielec	1:5	3:6
15. Polonia Gdańsk	1:5	0:5
16. Cracovia	1:5	2:9

II liga

Polonia Gd. — RKS Raków 0:1 (0:0)
Bałtyk — Slavia 1:0 (0:0)
Cracovia — MZKS Krosno 1:1 (0:0)
Piast — Dab 3:1 (3:1)
Szombierki — Polonia Bydgoszcz 3:2 (2:0)

TABELA

1. Szombierki	6:0	8:2
2. Krosno	5:1	3:1
3. Garbarnia	4:2	8:5
4. Unia	4:2	8:5
5. Slavia	4:2	6:2
6. Start	4:2	6:5
7. Raków	4:2	3:2
8. Bałtyk	4:2	3:4
9. Śląsk	3:3	4:2
10. Wawel	2:4	5:5
11. Piast	2:4	4:4
12. Dab	2:4	4:8
13. Polonia Bdg.	1:5	3:5
14. Stal Mielec	1:5	3:6
15. Polonia Gdańsk	1:5	0:5
16. Cracovia	1:5	2:9

Na krótko przed startem konferansjer wyścigu przeprowadził błyskawiczny wywiad z Wacławem Wójcikiem. Tylko oseskom sportowym trzeba by bliżej przedstawiać Wacława Wójcika, jednego z najwybitniejszych sosenowych talentów polskiego kolarstwa. Wójcik jest trenerem Legii i w tym charakterze występując powiedział:

Chciałbym „Dziennik Łódzki” narazić na stratę. Najwyższy czas, aby powrócił sukces Czeskiego, Myślę, że wygra Domański.

Cała drużyna Legii Wójcik nastawił na zwycięstwo Domańskiego. Dla mniej wtajemniczonych obserwatorów niedzielną walka mogła wydawać się nawet monotonna. W istocie był to znakomity pokaz strategii kolarskiej opracowany przez Wójcika.

Na niespełna 30 km przed końcem wyścigu Podobas i Kozarski dokonali czegoś w rodzaju uoporowanej ucieczki. Mieli już pół minuty przewagi i wydawało się, że szanse Domańskiego są zagrożone. Był to jednak tylko manewr obozwalniczy ewentualnych rywali. Wnieśli swą siłę na kontratak. W odpowiednim momencie „legionistów” w sojuszu ze Stanisławem Królakiem doprowadził Domański do pierwszej linii, a następnie odczynili wszystko, co było niezbędne, aby ten kolarz odniósł zwycięstwo. I w ten sposób po raz drugi w historii naszego wyścigu mamy zdobywcę pucharu na własność.

Z zachowaniem najdalej po

Wyniki wyścigu głównego: 1. Kazimierz Domański (Legia) — 2.33.40, 2) Szalapski (Gwardia Łódź), 3) St. Królak (Sarmata), 4) Scibiorek (Społem Łódź), 5) J. Chłiej (Start Klodnica), 6) Kosela (Legia Warszawa), 7) Gawliczek (Legia Warszawa).

Wyniki wyścigu dla nieostawionych w wieku od 14 do 16 lat: 1) Sławomir Rubin, 2) Janusz Kotliński, 3) Jerzy Twork, 4) Zbigniew Szalapski, 5) Leszek Ciupa.

Wyścig chłopców w wieku od 17 do 19 lat: 1) Karol Trzciniński, 2) Jan Janczyk, 3) Wacław Kraska, 4) Zbigniew Frant, 5) Henryk Kamiński.



NA SEZON SZKOLNY: teczki, tomistery z dermy i ze skóry, piórniki, śniadaniówki, worki do pańtoffi i pańtoffe gimnastyczne — Piotrkowska 25, 70, 101.

STOLEY: krzesła drewniane, z przykładkami, 70x100 cm, a 653 zł, stoły krzesła drewniane 65x90 cm a 605 zł, rysownicze 60—449 zł, przykładowe 8.10—14.10, rami kop, celulozowe 570 zł, lampy krzesła 270 zł, imadła do lamp 28 zł, cyrkle 60—785 zł, stołki krzesła bez rysownic SD-1 a 413 zł, linie celulozowe, kątomierze, szablony do pisma technicznego, linie do stołów krzesła skich typu „Kulman” oraz inne artykuły krzesła — Wojska Polskiego 100 a.

ZSZYWKI introligatorskie a 12.60 zł za 1 pud. — Wąskowskiego 5.

RAMY do obrazów 7.20—24 zł — Piotrkowska 90.

ŁKS - Kadra 3:1

Imprezy związane z otwarciem roku szkolnego ŁKS wykorzystał na sparingowej ligowej demyzyzy, z młodzieżową kadrą ŁOZPN, Czerwonobiał odniósł zwycięstwo, lecz tylko przez pierwszy kwadrans grał z rozmachem. Stwierdziwszy swa wyższość nad przeciwnikiem, szybko zmienił nadsic. Mimo to mecz był interesującym widowiskiem.

Bramki zdobyli: dla ŁKS Sadek — 2 i Wieteski, a dla kadry Markowski z rzutu wolnego.

Radio i telewizja

WTOREK, 4 WRZESNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Muzyka poranna, 8.50 Korespondencja z zagranicy, 9.00 Dla dzieci starszych, 9.30 Piąki i zwierzęta w muzyce, 9.40 Dla przedszkolki aud., „Ważny dzień”, 10.00 Z twórczości Wolfganga Amadeusza Mozarta, 11.00 „Moje studia” fragment, 11.20 Aud., „Muzykanci z Poznania”, 11.40 Polki Jana Straussa, 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”, 11.56 Komunikat o stanie niebo, 11.57 Sygnał czasu i hel, 12.05 Wiadomości, 12.15 „Relacje kwadrans”, 12.30 Radioreklama, 12.45 „Na swojską nutę”, 13.00 „Prze-god, podróże, egzotyka”, 13.20 Popularny koncert, 14.00 Echa Hollywood, 14.30 „Radiostacja harcerska”, 14.45 Na rożnych instrumentach, 15.00 Wiadomości, 15.05 Program dnia, 15.10 Graja Vitya Wrońska i Wiktor Babin duet fortepianowy, 15.30 „Radiowa skrzynka muzyczna”, 16.05 „Książki, które na was czeka”, 16.35 Koncert żywcem, 17.00 Wiadomości, 17.05 Z życia Wzajemnego Radzieckiego, 17.35 Piotr Czajkowski: Fragmenty z baletu „Spis czo królewna”, 18.00 Tygodniowy felieton Redakcji Spol., 18.10 „Ra

diostacja młodość”, 18.30 Skrzynka Ubezp., Dobrowolnych PZU, 18.35 Radioreklama, 18.40 Publicystyka międzynarodowa, 18.50 Piosenki i radzieckie, 19.05 Koncert Ork. PR., 20.00 Dziennik wieczorny, 20.26 Teatr Rozgł. w Koszalinie „Anna wychodzi w morze” słuch., 21.05 Wieczór taneczny, 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.35 Muzyka poranna, 8.50 Wieszanka melodii, 9.00 Gra Polska Kapela p.d. Feliksa Dzierżanowskiego, 9.30 Przegląd prasy literackiej, 9.40 Utwory na harfe, 10.00 (L) „Wesoly autobus nr 46”, 11.00 Muzyka na szczyt przyjaźni, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Słuchamy muzyki ludowej, 12.45 Publicystyka ekonomiczna, 13.00 W kramie baśni i czarów, 13.25 „Spadek” fragment, pow. 13.40 (L) Informacje dnia, 13.45 Głhara i piosenka, 14.00 (L) Aud. literacka, 14.15 (L) „Melodia, rytm i piosenka”, 14.35 (L) 10 minut muzyki akordeonowej, 14.45 Utwory skrzypcowe, 15.00 Od sola do orkiestry, 15.40 Dla dzieci ode, I opow. pt. „Jak gdyby nie”, 15.55 Chwila muzyki, 16.00 Wiadomości, 16.05 Koncert popołudniowy, 16.40 Reportaż literacki, 17.00 (L) Omó

wienie programów, 17.05 (L) Fragmenty komedii muzycznych, 17.30 „Aktualności łódzkie”, 17.45 (L) „Maszyni liczą szybciej” — rep. 18.00 (L) „Łódzcy soliści”, 18.15 (L) „Radioreklama”, 18.30 Wiadomości, 18.35 Mówi technika: „Woda trzeba gospodarować” — pogadanka, 18.45 Gra zespół Andrzeja Kurylewicz, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Rozmowy literackie, 19.42 Vincenzo Bellini: „Purytanie” — opera w 3 aktach, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.24 Kronika sportowa, 21.40 D. e. opery, 22.58 Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.13 Program dnia (L. — lok.)

17.15 „Zab rekiną” — film fab. prod. radzieckiej, doz. dia młodzieży (W).

18.25 Program dla dzieci: 1) „Misi z odcienka”, 2) „Zrobimy to sami” (W).

18.55 Koncert solistów: Halina Adamska — fortepian, Barbara Świątek — flet, Henryk Jerzyński — skrzypce, Barbara Penderewska — akompaniament (Kraków).

19.30 Dziennik telewizyjny (W).

20.00 „Chleb, miłość i fantazja” — film fab. prod. włoskiej (dozw. od lat 16) (W).

21.30 Ostatnie wiadomości (W).

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64, 2-ca redaktora naczelnego 507-26, Sekretarz odpow. 204-75, Dział ekono. 223-05, Dział miejski 228-32, 337-47, Dział woj. i „Panorama” 341-10, Dział kult. i Dział listów 843-80, NTU 503-04 (g. 10—12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Reklamościw nie zamówionych redakcja nie zwraca.